Nr 6. Kraków, Sroda 5 Stycznia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	36 „	18 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohn**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcaso i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Sejmu krajowego.

Sejm krajowy zwołany wreszcie został na 11 b. m. Dzięki lekceważeniu, jakiem, wzamian za popieranie go przez Koło polskie, cieszy się u rządu samorząd naszego kraju, nie wiele więcej zapewne, niż trzy tygodnie czasu mieć będzie Sejm do gorzkich żalów nad opłakanym stanem finansów krajowych, do uchwalenia budżetu na rok 1910 z nowemi dla mieszkańców kraju ciężarami podatkowemi, do powzięcia uchwał o ważnych sprawach ekonomicznych tego rodzaju, jak nowy bank przemysłowy, założenie banku parcelacyjnego, organizacya agrarna i t. p. A znajdą się także niezawodnie posłowie o tyle ciekawi, że zechcą się dowiedzieć, na jakich zasadach oprzeć się powinna sejmowa reforma wyborcza?

Bo to nie dosyć, że ustawa o nieustającej komisyi wyborczej zyskała sankcyę. Jeżeli prace tej komisyi nie mają pozostać bez rezultatu, to należy utrwalić zasady reformy wyborczej. Trudno bowiem przypuścić, aby uchwały komisyi znalazły oddźwięk w Izbie, niezdecydowanej w tak doniosłej sprawie.

Dyskusya budżetowa nie może także ograniczyć się do finansowej części przedmiotu. Sejm nie zechce zapewnie wyrzec się prawa omówienia przy tej, jedynej sposobności, kierunków polityki krajowej, objawiających się we wszystkich dziedzinach publicznego życia.

Ta polityka już dawno przeżyła się i nie odpowiada usposobieniu olbrzymiej większości społeczeństwa polskiego i jego potrzebom. Zmieniły się ekonomiczne, a przedewszystkiem kulturalne potrzeby kraju; polityka administracyi krajowej nie doznała jednak tej zmiany i uprawiana jest wedle tego samego szablonu, co za dawnych, dla konserwatystów dobrych czasów.

Przedewszystkiem nad administracyą szkolną zbierają się chmury. Ostatnia reforma Rady szkolnej i rozszerzenie jej kompetencyi, wywołały przewidziane z góry przez nas objawy. — W sferach posłów sejmowych wytwarzający się krytycyzm w sprawie wychowania publicznego w kraju, znajdzie niezawodnie swój wyraz przy obradach budżetowych.

Nie mogą też bez wpływu na Sejm i jego obrady pozostać zaostrzające się stosunki polsko-ruskie. Już podczas poprzedniej sesyi bardzo boleśnie odczuto „bierną resystencyę“ posłów ruskich. Nie zanosi się wcale na zmianę frontu ze strony Rusinów, którzy nie przyczynią się z pewnością do ułatwień funkcyonowania Izby.

Posłowie będą musieli zabrać się bardzo energicznie do pracy, jeżeli w tak krótkim czasie, jaki mieć będą do dyspozycyi, pokonać zechcą olbrzymi, na nich czekający, materyał.

Na wszelki sposób wyrazić należy ubolewanie, że Sejmowi Galicyi, który dawał zawsze dowody żywotności i na ogół biorąc, chęci do pracy, tak mało zostawia się czasu do załatwienia spraw ważnych, decydujących o przyszłości największego w państwie kraju.

Początek nowych walk na Węgrzech.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 4 stycznia.

Gabinet Wekerlego otrzyma wreszcie upragnioną od kilku miesięcy dymisyę. Po długich rokowaniach i usiłowaniach, znalazł się polityk, który, nie mając za sobą większości parlamentarnej, ani nawet żadnego stronnictwa, zdecydował się objąć spuściznę po Wekerlem i stanąć na czele gabinetu, bez względu jakim on będzie. Tym politykiem jest dr Władysław Lukacs, który od roku 1895 aż do 1905 był ministrem skarbu, a straciwszy mandat po upadku partyi liberalnej w roku 1906, usunął się z życia politycznego, aż w jesieni ubiegłego roku pokusił się o „rozwiązanie przesilenia“ za wszelką cenę. Najpierw, wystąpił jako „homo informativus“, następnie jako „homo regius“, w grudniu przemienił się już na „desygnowanego“ prezydenta ministrów, a dziś wreszcie został nim rzeczywiście.

W warunkach, w jakich p. Lukacs dopiął celu, trudno też mówić o jego programie politycznym. Zdaje się, że program ten streszcza się głównie w życzeniu: zostać jak najdłużej ministrem. P. Lukacs w jesieni pertraktował z Kossuthem, aby razem z nim utworzyć gabinet, po rozbiciu tych rokowań udał się do jego konkurenta, p. Justha, a otrzymawszy także od niego odmowę, poszedł znowu do wręcz przeciwnego obozu hr. Andrassego z propozycyą utworzenia gabinetu przeciw Justhowi. I tutaj dostał kosza. Po tych wszystkich kompromitacyach nie cofnął się p. Lukacs, lecz tworzy gabinet bez Justha, bez Kossutha i bez hr. Andrassyego, a raczej przeciwko nim.

Niema wątpliwości, że gabinet p. Lukacsa będzie nie tylko nieparlamentarnym, ale wręcz antiparlamentarnym. P. Lukacs niezawodnie zwoła Sejm i przedstawi się posłom ze zwykłym w takich wypadkach ceremoniałem, ale pierwsze jego słowa zawierać będą już ultimatum pod adresem parlamentu. Zażąda on uchwalenia prowizoryum budżetowego, kontyngentu rekruta, wyboru delegacyj i reformy wyborczej, a jeśli Sejm nie zaakceptuje tego programu prac, przystąpi do rozwiązania Sejmu i do rozpisania nowych wyborów. Jak słychać, zamierza Lukacs nawet czynić to „aż do skutku“, to znaczy ewentualnie po raz drugi i trzeci Izbę rozwiązać, aż otrzyma oddaną sobie większość, co w każdym razie przedłuży jego żywot ministeryalny.

Powołanie p. Lukacsa na prezydenta gabinetu, pozbawionego wszelkiego gruntu parlamentarnego i zaufania politycznego kraju, nie jest rozwiązaniem przesilenia, lecz początkiem szeregu nowych i bardzo poważnych zawikłań politycznych na Węgrzech. Stronnictwa wyjdą z dotychczasowej rezerwy, bliskość nowych wyborów obudzi wszystkie namiętności partyjne. Walki polityczne na Węgrzech teraz dopiero się rozpoczną, przedewszystkiem zaś Sejm węgierski będzie musiał teraz podjąć walkę o swój byt.

Sz.

Nieprzychylne przyjęcie nominacyi Lukacsa.

(Tel. „Nowej Reformy.)

Budapeszt, 5 stycznia.

Posłowie, bawiący tutaj, zebrali się w swoich klubach dla omówienia sytuacyi, wywołanej przez nominacyę Lukacsa. Ogółem przyjęcie Lukacsa jest **bardzo nieprzychylne**. Lukacs staje przed parlamentem z alternatywą: grozi rozwiązaniem Sejmu, albo też stronnictwa, przez utworzenie nowej koalicyi i rządu koalicyjnego, wstrzymają rozwiązanie Sejmu.

Gabinet Lukacsa przypominać będzie w zupełności pierwszy gabinet bar. Bienertha, złożony z samych kierowników, a mający charakter prowizoryczny. Gabinet Lukacsa złożony będzie z byłych sekretarzy stanu. Utworzenie gabinetu trwałego uważają w obecnych warunkach za wykluczone.

Lukacs w przyszłym tygodniu zwoła Sejm węgierski i zażąda uchwalenia prowizoryum budżetowego i takiego trwałego uporządkowania stosunków, któreby umożliwiło przywrócenie harmonii między Sejmem a Koroną. Jest jednak wykluczonem, aby stronnictwa przyznały więcej Lukacsowi. niż dwumiesięczne prowizoryum budżetowe, chociaż i to jest wątpliwem.

Partya konstytucyjna, która stanowczo zwalcza Lukacsa, chce, ze względów konstytucyjnych, zgodzić się na prowizoryum budżetowe, jednak z zastrzeżeniem, że nie będzie to votum zaufania dla gabinetu, do którego nie ma zaufania.

Partya Kossutha uchwaliła wczoraj wieczorem odmówić prowizoryum budżetowego nowemu rządowi.

Tylko partya Justha zachowuje się najżyczliwiej wobec Lukacsa, licząc na to, że będzie on prowadzić z nią dalej rokowania.

Lukacs nie chce też przeszkadzać uchwaleniu adresu do cesarza, proponowanego przez Justha, w sprawie utworzenia Banku samodzielnego; na adres ten bowiem cesarz odpowie reskryptem, zaznaczającym jego odmowne stanowisko.

Wnioski Hofbauera.

(Telefonem).

Wiedeń 5 stycznia.

Poseł Hofbauer, który zapowiada wznowienie „lex Kolisko“, przedłoży na następnem posiedzeniu Sejmu także wniosek, wzywający rząd do upaństwowienia krajowych szkół średnich w Dolnej Austryi i założenia nowych. Wniosek ten motywuje pos. Hofbauer upośledzeniem Dolnej Austryi na tem polu w porównaniu z Galicyą.

Pos. Hofbauer wywodzi, że szkoły średnie słowiańskie wydają rok rocznie tak wielką liczbę abituryentów, że nie mogą oni znaleść dostatecznego zajęcia w kraju i zabierają posady Niemcom w Dolnej Austryi. W Krakowie jedna klasa gimnazyum państwowego przypada na 1500 mieszkańców, we Lwowie na [illegible], a [illegible] na 12.000 mieszkańców.

Kraków liczy 100.000 mieszkańców a posiada pięć gimnazyów państwowych i dwie szkoły realne państwowe. Lwów ze 160.000 ludności polskiej posiada ośm gimnazyów państwowych i dwie szkoły realne państwowe; w Wiedniu zaś są dzielnice, mające po 100.000 ludności, a mimo to nie posiadające szkół średnich.

W Galicyi, miejscowości liczące po 2000 ludności, posiadają gimnazya państwowe, czego w Austryi Dolnej miasta większe są pozbawione.

Wzywa się więc rząd, aby przez założenie nowych szkół średnich i upaństwowienie istniejących krajowych, położył tym stosunkom koniec.

Polski kongres narodowy w Waszyngtonie.

Polski Związek narodowy, którego wydział urzęduje w Chicago, będąc największą i najliczniejszą organizacyą Polaków w Stanach Zjednoczonych, uchwalił na ostatniem swojem, 17 walnem zgromadzeniu, ażeby w maju 1910 r. urządzić w Waszyngtonie, stolicy Stanów Zjednoczonych, pierwszy polski kongres narodowy. Czas i miejsce są do tego najodpowiedniejsze, gdyż dnia 3 maja 1910 r. odbędzie się w Waszyngtonie uroczystość odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego.

Kongres polski, na który otrzymał zaproszenie prezydent Stanów Zjednoczonych, W. H. Taft, obradować będzie w dniach od 4 do 7 maja włącznie, to jest przez 4 dni. Program obrad kongresu jest bardzo obszerny. Na posiedzeniu ogólnem po zagajeniach w języku polskim a następnie angielskim, nastąpi odczytanie trzech referatów w języku angielskim, a mianowicie: 1) Rzut oka na historyę polską do r. 1795 — dr Henryk E. Kałusowski. 2) Życie Polski w okresie porozbiorowym i wykazanie wysokości jej kultury i pracy cywilizacyjnej na równi z innemi narodami — dr Kazimierz Żurawski. 3) Prawa narodu polskiego, oparte na dziejowych i cywilizacyjnych zasługach, do samoistnego bytu politycznego — T. M. Heliński.

Obrady szczegółowe, wyłącznie w języku polskim toczyć się będą w 5 sekcyach. I tak sekcya pierwsza, polityczna będzie mieć następujące referaty: 1) Postulaty polityki narodowej na przyszłość. — Roman Dmowski. 2) Polityczne położenie Polski w czasie obecnym. — Aleksander Świętochowski. 3) Stosunek wychodźtwa do życia politycznego Narodu Polskiego. — Tomasz Siemiradzki.

Sekcya II, ekonomiczna, 3 referaty: 1) Położenie ekonomiczne Polski. — Marcin Biedermann. 2) Postulaty polityki ekonomicznej Narodu polskiego. — Dr Z. Gargas. 3) Postulaty ekonomiczne dla wychodźtwa Polskiego w Ameryce. — Jan F. Smulski.

Sekcya III, oświatowa, 5 referatów: 1) O szkolnictwie pod zaborem pruskim. — Józef Chociszewski. 2) O szkolnictwie pod zaborem rosyjskim. — Ks. Jan Gralewski. 3) O szkolnictwie pod zaborem austryackim. — Ernest Bandrowski. 4) O szkolnictwie na wychodźtwie. — Stan. Szwajkart. 5) O szerzeniu oświaty niezależnie od szkoły urzędowej. — Zyg. Balicki.

Sekcya IV, naukowa i sztuki polskiej, 10 referatów: 1) Udział Polaków w nauce świata. — Wł. M. Kozłowski. 2) Kobieta polska w nauce. — Marya Konopnicka. 3) Historya jako dźwignia wychowania narodowego. — Tadeusz Korzon. 4) Jak należy wykładać młodzieży porozbiorowe dzieje Polski. — Bolesław Limanowski. 5) Literatura jako czynnik życia narodowego i politycznego. — Aleksander Brückner. 6) Filozofia polska. — Henryk Struve. 7) Malarstwo polskie. — Wojciech Kossak. 8) Rzeźba polska. — Antoni Popiel. 9) Muzyka polska. — Ignacy Paderewski. 10) Teatr polski. — Lud. Sosnowski-Solski.

Sekcya V, emigracyjna, 5 referatów: 1) Emigracya europejska. — Wacław Gasztowt. 2) Emigracya w Ameryce Północnej. — Józef Gardulski. 3) Emigracya w Brazylii i Argentynie. — Dr Józef Siemiradzki. 4) Emigracya w Rosyi i Azyi. — Wacław Sieroszewski. 5) O potrzebie jedności organizacyjnej dla Polaków w Ameryce. — Romuald Piątkowski.

Po wszelkie informacye zgłaszać się należy pod adresem: 1406—1408. Division Str. Chicago. Ill. (Związek narodowy polski.) Press and Information Department of the Polish National Alliance of the U. S. of. N. A.“

Zamach na Karpowa w oświetleniu rewolucyjnem.

II.

W Sewastopolu Pietrowa trzymano nie długo. Prawie natychmiast bowiem stwierdzono, że między nim a Jasienkiem niema nic wspólnego. Wkrótce też odwieziono go z powrotem do Saratowa. Spotkanie z tamtejszą żandarmeryą było mało podobne do niedawnego z nią pożegnania. Wówczas wyprawiano uroczyście „odkrytego“ dzięki staraniom „energicznych“ współpracowników generała Gerasimowa oficera Jasienka, który zgodził się na zostanie prowokatorem. — Teraz wracał człowiek, który ich oszukał i którego właściwe nazwisko „Pietrow“ oni tymczasem już znali.

Zmianę stosunków dano Pietrowowi dotkliwie odczuć. W obłąkanie jego nie wierzą, odmawiają mu jedzenia, wrzucają do karceru i niemiłosiernie biją. W tym czasie wybijają Pietrowowi trzy zęby. Ale dziwny ten człowiek, niczem niezrażony, symuluje wytrwale dalej. Wreszcie mianują specyalną komisyę dla zbadania jego stanu umysłowego. Komisya odsyła go do szpitala na dwudziestodniową obserwacyę. Cel Pietrowa osiągnięty. W kilka dni po przybyciu do szpitala ucieka w nocy przez zręcznie wyjęte okno...

W ten sposób pierwsza część planu została wykonana. Pozostaje jeszcze druga. Znalazłszy się w bezpiecznem schronieniu w Chwałyńsku wysyła on list do żandarma Martinowa z propozycyą ponownego nawiązania rokowań, co do jego służby w „achranie“. W Saratowie następuje spotkanie. Pietrow znowu stawia jako warunek uwolnienie wszystkich jego towarzyszów więzienia. Martinow odpowiada, że musi najpierw porozumieć się z szefem petersburskim, za kilka zaś dni przywozi Pietrowowi zaproszenie do Petersburga.

Lód był widocznie całkowicie skruszony. Człowiek, który dopiero co wymknął się z silnych rąk achrany, stoi w oczach jej kierowników ponad wszystkiemi podejrzeniami. Nikt też go już nie podejrzewa o podstęp i wkradanie się do tej zacnej instytucyi. Mówią z nim już tylko o warunkach. Pietrow obstaje przy swoich pierwotnych warunkach, Gerasimow akceptuje je, a nawet idzie tak daleko, że obiecuje osobiście pojechać do Saratowa, aby zniszczyć niektóre dokumenty, obciążające towarzyszów Pietrowa. — Co więcej, Gerasimow decyduje się uwolnić nawet „Minora“, ale pod jednym warunkiem, że uwolnieniu jego będą towarzyszyły pewne podejrzane okoliczności i że będzie o nim puszczona w świat pogłoska, jakoby wstąpił do achrany. — Przy tej sposobności Gerasimow wyznał otwarcie, że achrana robi czasem tak, jeżeli się to jej wydaje pożytecznem. Pietrow jednak nie godzi się na tę propozycyę. — Pakt zostaje zawarty na dawnych zasadach — zwalniają wszystkich, z wyjątkiem Minora.

Pozostaje strona „rzeczowa“. „Nauczyciel“ poucza „ucznia“: zadaniem Pietrowa ma być jedynie i wyłącznie prowokacya bojowa. O innych dziedzinach pracy partyjnej niechaj się lepiej wcale nie dowiaduje i nic nie donosi bo to go może tylko „zasypać“. Oprócz Gerasimowa i tej osoby, którą mu on wskaże, nie powinien Pietrow nikomu innemu udzielać żadnych wiadomości. Główna rzecz — system. Niechaj więc powoli, ale na pewniaka dobiera się do centrum terorystycznego. Niechaj nie zraża się tem, kiedy go odrazu nie dopuszczą do pracy. Ostatecznym jego celem powinno być zajęcie miejsca Aziefa i objęcie kierownic-

Ludwik Stasiak.

MAŁOMIESZCZANIE.

Powieść humorystyczna.

40 (Ciąg dalszy.)

Był trupem. Był zgaszoną świecą. Był zmiażdżonym. Był sosną, w którą piorun uderzył. Dumnie przed chwilą w niebo czerwonemi gałęziami strzelała, w popiół się teraz zmieniła. Chwila odczucia hańby i nicości, potem gniew i wściekłość. A ta wściekłość rozwiązała usta. Ona zrodziła zdolność do zbudowania i sklejenia zdania. Takiego uczciwego zdania z podmiotem, orzeczeniem i łącznikiem. Rozmowa kwiatowa właśnie się skończyła, zbliżył się do Zosi Władek...

— Pani mi posłała oset?

Zapłoniła się dziewczyna.

— Tak jest, oset. Ale niech pan sobie nie myśli...

— Co nie mam myśleć?

— W rozmowie kwiatowej mówi się wiele rzeczy, których... które... Przecie to jest zabawa, a nie rozmowa na seryo.

Rzekł Władek głosem gadziny:

— No prawda. Ale oset na seryo, czy na żart, jest zawsze ostem. Znaczy on: jesteś durniem.

Aż usta otworzyła panna Zosia.

— Co pan mówi?

— Dobrze mówię.

— Ależ nie.

— Czytaj pani. Tu jest wydrukowane.

— Wydrukowane? Ah! Co za omyłka! Co za okropna pomyłka! Ja chciałam panu posłać: ostróżkę. Oba kwiatki są na „os“.

Władysław ze złością zatrzasnął kwiatową książkę. Mówi jak tragik prowincyonalny, który w piątym akcie kona:

— Tak jest. Oba są na „os“. Na „os“! No i ja jestem też na „os“,

— Panie Władysławie...

Żal, jaki brzmiał w głosie Zosi, nie tylko nie ułagodził Władka, ale przeciwnie. Rozdrażnił wszystkie furye, rozpłomienił zapamiętałość straszliwą.

— Nic nie szkodzi, proszę pani. O, zabawa kwiatowa, to głęboko pomyślany utwór literacki, pełen mistycyzmu, pełen alegoryi. A jakże pani dosadnie nim przemawiać umiesz!

Zosia znowu w pąsach stoi, spojrzał Władek, w oczach dziewczęcia łzy. Złożyła ręce, jak do modlitwy.

— Ależ, panie Władysławie! Ja omyliłam się. Ja chciałam, chcę posłać, ja posłałam, ja posyłam panu ostróżkę. Zmiłuj się pan...

Przyszła nagle mama, Zosię do domu zabrała. Został Władysław osłupiały rumieńcami, osłupiały łzami. Osłupiały widokiem rąk, złożonych do modlitwy. Chwycił ze stołu książkę kwiatową, szuka w alfabecie: ostróżka.

— Boże!

Ostróżka znaczy: jesteś mi nadewszystko sympatycznym i miłym.

*

Gdy u Adwentowskich po próbie znowu zaproponowano rozmowę kwiatową, zdawało się rozpromienionej duszy, że idzie w świat kwiatów. Od zarania świata starają się ludzie rozedrzeć zasłonę tajemnicy, co będzie wtedy, gdy serce ścichnie... Chłopczyna wie, co będzie. Gdy serce ścichnie, pójdziemy w świat kwiatów. — Tam będą łąki wiecznie rozkwitłe, wiecznie odradzające się i młode, tam po kwiatach błąkać się będą motyle, a wśród kwiatów, w wiecznej wiośnie, błąkać się będą istoty, które mają lica Zosi.

Dziś, w tej chacie Adwentowskich przeczucie, jasnowidzenie, przyszłego, kwietnego świata: Kwiatami mówili do siebie:

— Uwielbiona moja!

— Mam ci wierzyć?

— Oczarowałaś mnie, ty piękna.

— Nie mam już spokoju duszy.

— Przecudny kwiecie!

— Twoja dobroć ujęła mię.

— W promieniach twoich oczu świata nie widzę.

Posłał Władek drżącą ręką kwiat kaliny...

— Ja kocham cię...

Zapytała go dziewczyna niezabudką:

— Przysięgnij, że do grobu...

Serce nie dało spokoju Władkowi. Zbliża się do Zosi, w której oczach był strach, której trwoga rumieńce z lic spiła. Przelękła się dziewczyna rozmowy kwiatów, przelękła się słów, ktore mu posłała. Uprzedza słowa Władysława, mówi do niego:

— Żeby pan nie myślał... Żeby pan nie myślał.

— Że...

— Pan nie wie, o co się rozchodzi? O rozmowę kwiatów. To było nic więcej, tylko rozmowa kwiatów.

— A gdyby rozmowa była nietylko kwiatem...

— Ja nie chcę, — mówi żywo Zosia. Niechże będzie kwiatem.

Ale dusza ludzka jako bezmiar górskich wód. Do pewnej tylko chwili i pewnego czasu krępować je mogły tamy, do pewnej chwili nie stać było ust na zbudowanie w obliczu dziewczyny zdania, na powiedzenie słowa. Rzekł do Zosi:

— A gdyby to nie rozmową kwiatów, ale prawdą było?

Mówi blada Zosia:

— To nie może być prawdą, nie może.

— Dla czego?

— Nie może, mówię.

— Panno Zosiu! Ty nie chcesz, aby to prawdą było? O! Niechże mam choć chwilę złudzenia, że to nie marzenie, że to rzeczywistość i prawda szczera...

— Pan wie, że to była zabawa.

— Więc pani nie chcesz, aby to rzeczywistością było?!

Zamyśliła się Zosia.

— Pan byś pragnął, aby to było...

Straszne pytanie.

— Odpowiedz pan.

Założył ręce na piersiach Władysław.

— Pragnę całą duszą moją...

Zapłoniła się dziewczyna, słowa odpowiedzi znaleść nie może, tchu jej brak.

— A więc to, co pan do mnie kwiatami mówiłeś...

— Było rzeczywistością, było mową serca mojego, było rzetelną mową duszy mojej!

— Tak...

— A to coś pani odpowiadała...

Ze wstydu chce się Zosia spalić.

— To...

— Mów pani. Prawdaż to było?

Oczy śliczne w ziemię utkwiła, rumieniec purpurowy wstąpił na lica, wstąpił aż na czoło. Chciała rzetelnie odpowiedzieć, strach...

— To było tylko zabawą kwiatową.

XI.

Nieszczęsna książka „Savoir vivre“ nigdy większej przykrości, nigdy cięższego zawodu pani Adwentowskiej nie sprawiła, aniżeli w dniu dzisiejszym. Gdyby nie to, że książka ta kosztuje dwie korony, byłaby strzępy jej w piec wrzuciła. Zmysł oszczędności sprawił, że tylko deptała ją nogami. Rozchodziło się o rzecz ważną i pytanie, postawione książce, bardzo ważne. — Było to tak. Przed trzema tygodniami pani Adwentowska nasadziła aż dwie kwoki na jaja. Dziś, rychło świt, zaczęły się kurczęta wykluwać. — Trzeba było na gniazda pilne zwracać oko. Część kurcząt szczęśliwie wyszła z jaj i już piszczy pod skrzydłami kury, reszcie jednak trzeba było do wyjścia ze skorupy pomagać. Zatem najpierw gospodarska próba. Nalała pani Adwentowska w miskę ciepłej wody, dobyła z pod kwoki niewylęgłe i całe jeszcze jaja, [illegible] je w ciepłej wodzie. Te, które poszły na dno, wyrzuca się, bo są zepsute i kurczęcia w nich niema. A z tą resztą straszna, ciężka, wymagająca ogromnej delikatności i przytomności robota. Trzeba włożyć je, suche, pod kwokę i doglądać, które jajo się kłuje. Jeśli maleństwo zakłuło jajo, a z rozbiciem skorupy ciężko się boryka, trzeba naturze pomagać. Musi się delikatnie, bardzo delikatnie kawałeczek skorupki po kawałeczku odłamywać, pomódz biedactwu, które domku swego zburzyć nie może. Już dzióbek ptaszęcia widać, nogi, już skrzydełko ze skorupy wystaje. W tę straszną chwilę pławienia jaj rzekła służąca do pani Adwentowskiej:

— Ten pan idzie.

— Jaki pan?

— Młody pan Piołun.

— Jak to?

— Idzie, bo przecie dziś u nas próba.

— Tak. Ale próba dopiero za dwie godziny.

— A ten pan już teraz idzie.

(C. d. n.)

twa organizacyą bojową. „Do was, Aleksandrze Aleksiejewiczu należy przyszłość — mówi wzruszony generał Gerasimow — powinniście więc szanować się i zachowywać dla przyszłości“.

Ponieważ zaś człowiekowi, do którego należy przyszłość, nie wypada zaprzątać się kłopotami finansowemi, przeto wyznaczają mu tysiąc rubli miesięcznej pensyi. Gerasimow zaś radzi mu robić oszczędności na wszelki wypadek...

Ale studyum arkanów achrany nie było dla Pietrowa zbyt nudne i wyczerpujące. Nauczyciel jego dbał o to, aby je urozmaicać swemu uczniowi i aby zarazem przywiązać go do siebie. W tym celu „odświeżano“ Pietrowa po separatkach najmodniejszych restauracyj i chantanów petersburskich. W kolacyjkach tych, które z reguły kończyły się rano dzikiemi orgiami, oprócz Gerasimowa i Pietrowa brali jeszcze udział Dobroskokow i „Jeremienko“, t. j. zabity obecnie pułkownik Karpow...

Gerasimow był jednak człowiekiem przewidującym. Chociaż Pietrow należy już do niego, chociaż go dobrze kupił, to jednak może się w nim obudzić sumienie, którego on Gerasimow nawet z nazwy cierpieć może. Dla uśpienia tego wroga Gerasimow daje Pietrowowi „gwarancye“, że wydani przezeń teroryści nie będą wieszani, lecz że będzie się im wymierzało lekkie kary w rodzaju administracyjnego zesłania, „jeżeli tylko zechcą trzymać się konspiracyjnie“. Gen. Gerasimow nic nie ma przeciw temu, aby ci zdradzeni teroryści żyli, ponieważ chodzi mu tylko o udaremnianie planowanych zamachów.

Po dostatecznem pouczeniu Pietrowa o nowych jego obowiązkach i oznaczeniu sfery jego działalności wyprawiono go za granicę, najpierw do Paryża. Miał tam niebawem przybyć „Wiaczesław Michajłowicz“, z którym Pietrow miał porozumieć się, otrzymywać od niego pieniądze i wszelką pomoc. Ten „W. Michajłowicz“ będzie się nazywał w Paryżu „Witaliusz Dybicz“. Na pierwsze zaś wydatki dano Pietrowowi 600 rubli, aby mógł, jeżeli zechce, pojechać sobie na wystawę do Sztokholmu.

Na tem kończą się zeznania Pietrowa złożone centralnemu komitetowi partyi socyal-rewolucyjnej. Zakończył on je przyznaniem, że plan jego był zupełnie fałszywy, nie odpowiadał ani honorowi ani zasadom partyi, a zdając sobie sprawę z tego, że rola jego w partyi musi być skończona, prosił tylko, aby mu pozwolono odkupić swoją winę i udowodnić czystość swoich zamiarów przez zabicie generała Gerasimowa.

Przedstawiciele partyi stanęli przed trudnem zadaniem: z jednej strony Pietrow uczynił krok „sprzeczny z tradycyą rewolucyjną, niedopuszczalny dla rewolucyonisty i szkodliwy dla sprawy“, który też powinien pociągnąć za sobą wykluczenie go z partyi i ogłoszenie jego nazwiska. Ale z drugiej strony mieli oni przed sobą człowieka, którego dotychczasową działalność znali z najlepszej strony i któremu najbliżsi jego towarzysze pracy rewolucyjnej bezwzględnie ufają. Ogłoszenie jego nazwiska to uniemożliwienie mu odkupienia jego winy. Ostatecznie przedstawiciele partyi bezwzględnie potępiwszy postępek Karpowa, postanowili równocześnie dać mu możliwość zrehabilitowania się. Dla wykonania zaś zamachu przyrzeczono mu pomoc przez dostarczenie niezbędnego dynamitu i innych utensyliów.

Pietrow zostaje dokładnie izolowany, ponieważ śledząc go, mogliby inni emisaryusze achrany wyśledzić także i rewolucyonistów. Mimo to kierownicy partyi widują się z nim, a Pietrow pod ich dyktatem pisze „doniesienia“ do Gerasimowa i Dybicza o rozmaitych „ważnych“ planach i osobach. Od przełożonych swoich z achrany otrzymuje Pietrow równocześnie serdeczne listy i ojcowskie ostrzeżenia i rady. Przyjazd Dybicza opóźniony wskutek choroby Gerasimowa, następuje wreszcie. Pietrow komunikuje się z nim w Paryżu, później Dybicz przyjeżdza doń zawsze na pierwsze wezwanie. Równocześnie zaś szpieguje Pietrowa i donosi Gerasimowowi o nim po za jego plecyma.

Wreszcie w jesieni wyjeżdża Pietrow do Rosyi, aby „zobaczyć się“ z Gerasimowem. W Petersburgu układa plan zamachu, sam jeden bez czyjejkolwiek pomocy, a nie mogąc zabić Gerasimowa, zabija jego następcę „Jeremienkę“ — Karpowa, zmywając w ten sposób hańbę ze swego nazwiska i odkupiając swój błąd.

Kronika wiedeńska.

(Noc sylwestrowa. — Zmienione zwyczaje. — Kominiarz w opałach. — Wystawa łowiecka. — „Krajowe ministerstwo sanitarne“. — Nowy dyrektor „Burgtheatru“.)

(X.) Oczywiście rozpoczynam od nocy sylwestrowej, która z roku na rok staje się dla publiczności coraz niewygodniejszą, o ile rozgrywa się na ulicy. Szumowiny ludności zbierają się z najdalszych zakątków Wiednia na tę noc w śródmieściu i grubemi wybrykami teroryzują spokojnych przechodniów. Toteż policya co rok występuje z większem pogotowiem, ażeby niespokojne żywioły utrzymać w karbach.

Tak znany „Silvesterrummel“ osięga swój szczyt o północy na placu św. Szczepana. Policya otoczyła go silnym kordonem i zamknęła ujścia ulic, ażeby nie dopuścić nieproszonych gości z peryferyi miasta. Naokoło kościoła św. Szczepana stał zbity tłum publiczności i gdyby w owej chwili była powstała panika, skutki jej byłyby wprost straszne. Rzeczywiście tuż przed północą był moment, w którym z niewiadomego powodu publiczność zaniepokoiła się i usiłowała przedrzeć kordon policyjny. Na szczęście policya, otrzymawszy pomoc, zdołała zapobiedz nieporządkom i uspokoić publiczność.

Tego roku poraz pierwszy funkcyonował nowy zegar, umieszczony obok portalu katedry św. Szczepana. Zegar ten podaje każdą minutę zapomocą wyskakujących liczb. Kto tylko mógł, miał oczy utkwione w tarczy oświetlonej zegara. Gdy wreszcie zegar podał godzinę 12. na placu św. Szczepana i w sąsiednich ulicach zerwały się ogłuszające okrzyki. Dawne figle i kawały sylwestrowe zniknęły tego roku prawie zupełnie. Jedyna wesoła scena rozegrała się dzięki przypadkowi dopiero wtedy, gdy publiczność po wybiciu północy zaczęła opuszczać plac św. Szczepana.

Na rogu ulicy Karyntyjskiej kominiarz — rzeczywisty, a nie przebrany — chciał przejść przez plac, ażeby się dostać do jednej z bocznych ulic. Kiedy go spostrzeżono i stwierdzono, że to jest rzeczywisty kominiarz, publiczność rzuciła się na niego, wydzierając pręty z miotły, jako talizmany szczęścia. Gdy kominiarz wydostał się wreszcie z rąk publiczności, z miotły pozostało tylko stylisko. Chłopcy i dziewczęta z ludu mieli zarzutki, strój głowy na sposób Indyan z różnokolorowego papieru, pozatem nie było żadnych przebrań. Policya nawet na grubsze żarty spoglądała pobłażliwie, mimo to musiała uwięzić 73 osoby.

Nowy Rok przyniósł wiedeńczykom obok podrożenia biletów kolejowych, także podwyżkę cen za jazdę tramwajem. Publiczność, jak zapewnia jeden z dzienników, przyjęła ten zamach na swoją kieszeń z podziwienia godnem poddaniem się. Skrupiło się na konduktorach, którzy przeciętnie otrzymali w pierwszym dniu nowej taryfy o $1/_8$ część mniej napiwków. Niektórzy konduktorzy utrzymywali nawet, że musieli dopłacić. Robotnicy, jadący rano do pracy, mieli czasem przy sobie tylko 10 halerzy, nie wiedzieli bowiem, że cena jazdy została podwyższona na 12 halerzy. Konduktorzy, nie chcąc ich usuwać z wagonów, dawali im bilety po dawnej cenie. Czy wszyscy zwrócą różnicę ceny, okaże się później. Co do napiwków, to znawcy życia wiedeńskiego twierdzą, że nikt nie zechce uchodzić za „schmutziana“ i będzie konduktorom dawać napiwki po dawnemu.

Z powodu zbliżającej się międzynarodowej wystawy łowieckiej, zaczęli wiedeńczycy już przygotowywać się do niej. Budynki wystawowe są już po największej części gotowe, obecnie zaś odbywa się wszechstronna praca nad szczegółami wystawy. Ponieważ w Wiedniu panuje notoryczny brak hoteli, więc ważną jest sprawa pomieszczenia obcych, którzy spodziewani są w bardzo znacznej liczbie. Właściciele hoteli, tudzież pensyonatów czynią gorączkowe przygotowania. Właściciele niektórych hoteli robią starania, ażeby na czas wystawy donająć sąsiednie kamienice dla pomieszczenia gości. Komitet wystawowy układa spis prywatnych mieszkań, z których będą mogli korzystać obcy.

Wystawa łowiecka będzie rzeczywiście zajmującą, a o jej wszechstronności świadczy okoliczność, że obejmować będzie nawet oddział kłusownictwa. Przeróżne strzelby, sieci i paści, któremi posługują się z taką wprawą kłusownicy, będą tutaj umieszczone. Bardzo wiele przedmiotów dostarczy muzeum tutejszej policyi, tudzież sąd powiatowy w Steyer, załatwiający liczne procesy przeciwko kłusownikom.

Namiestnictwo dolno-austryackie w porozumieniu z Wydziałem krajowym wypracowało projekt ustawy, mocą której ma powstać „komisya dla zakładów leczniczych w Austryi Dolnej“. Komisya będzie zarządzać dwoma funduszami, a mianowicie funduszem wiedeńskich, tudzież funduszem dolnoaustryackich zakładów leczniczych tak rządowych, jakoteż krajowych, względnie miejskich, a wreszcie niektórych prywatnych. Komisya ta, jak się wyrażają dzienniki tutejsze, będzie rodzajem „krajowego ministerstwa sanitarnego“.

Wiedeń posiada oprócz klinik uniwersyteckich 9 szpitali o normalnej liczbie 5.457 łóżek, które mogą w razie konieczności być podwyższone do 6.162. Szpitali dla dzieci ma Wiedeń 5 o 461 łóżkach. Do tego doliczyć należy kliniki wydziału lekarskiego, które na podstawie osobnej umowy komisya krajowa może obejmie. Na prowincyi znajduje się 24 szpitali, które także obejmie komisya. Szpitale te mają razem 1.264 łóżka.

Krajowa komisya sanitarna będzie zarządzać już istniejącemi zakładami leczniczemi i tworzyć nowe zakłady, do czego na razie potrzeba 38 milionów koron. Komisya dla uzyskania funduszów będzie mieć prawo nakładania sanitarnych dodatków do podatków, osobno dla Wiednia, a osobno dla prowincyi. Jak widzimy ta nowa krajowa władza sanitarna będzie mieć ważne zadania do spełnienia, a wspominamy o niej w kronice z tego powodu, że powinna stać się wzorem dla Galicyi, tak bardzo potrzebującej reform w dziedzinie stosunków sanitarnych.

Przesilenie w teatrze „Burg“ zostało już załatwione. Obecny dyrektor tego teatru, dr Schlenther ustępuje, a miejsce jego po świętach zajmie dr Alfred br. Berger, dyrektor teatru „Deutsches Schauspielhaus“ w Hamburgu. Wobec jednego z redaktorów tutejszego „Tagblattu“ rozwinął br. Berger program swojej przyszłej działalności. Mówiąc o repertuarze, podniósł nowy dyrektor pomiędzy innemi, że będzie starać się, ażeby na scenie „Burgu“ pojawiały się sztuki austryacko-niemieckich autorów. Mówiąc o stylu przedstawień, powiedział br. Berger: „Przedewszystkiem chodzi o to, ażeby uszanować prawa autora i aktora wobec żywiołów sztuki scenicznej, mających tylko wartość dekoracyjną. A że jestem zwolennikiem kultury mówionego słowa, o tem wie każdy“. Wreszcie oświadczył br. Berger: „Teatr „Burg“ został założony jako miejsce kształcenia ogółu. Tę cechę musi zachować, jeżeli nie ma upaść“. Są to zapowiedzi, równie piękne, jak te, które przed laty składał dotychczasowy dyrektor Schlenther.

Trzej królowie.

Kiedyś dawno słyszałem pod ojcowską strzechą
O jakimś dziwnym cudzie — i w duszy dziś jeszcze
Obija się wspomnienie, jak po górach echo,
I jakiś cień nadziei w sercu mojem pieszczę...

Bo może się to ziści... W dalekiej krainie
Trzej królowie z rumowisk grobowych powstaną
I gwiazda im się jakaś przed oczy nawinie —
Więc pójdą, dary wziąwszy, pójdą w dal nieznaną.

I natrafią na ziemię, nad którą nie wisi
Tarcza słońca, ni gwiazdy nie świecą nad głową;
Lud odziany w niewolę, jakby w habit mnisi,
Patrzy w ciemność i czeka na zbawienia słowo.

A zoczywszy to króle gwiazdę swą przywloką
Na nasz błękit: niech światłem ciemności przenika,
Niech rozjaśni wiekową noc, bólem głęboką,
I potem złożą dary u stóp męczennika...

Wtedy odblaskiem łuny zwabieni pasterze
Zlecą się gromadami na to widowisko
I rzesza z ziem oddalnych również się tu zbierze —
Grunwald — krzycząc — ach Grunwald nowy
[już jest blisko!

* * *

A jeżeli to było jedynie legendą,
Lub wierzeniem, co nigdy, nigdy się nie stanie —
I królowie tajemni nigdy nie przybędą?...
Niema cudów... A przecież... lud tak czeka na nie...

Kazimierz Króliński.

Kronika.

Kraków, 5 stycznia.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: Uczennice II kursu handlowego 2 K 34 h., służba hotelu europejskiego we Lwowie 1 K 4 h. otrzymane od D. R., N. N. zebrane w kółku towarzyskiem w winiarni Fr. Konecznego, Adam Paszkowski zamiast życzeń noworocznych 5 K, Dr Józef Ligięza 20 K, X. Y. 3 K, Wadowita 5 K, nauczyciele i nauczycielki na konferencyi okręgowej w Brzozowie (nie Rzeszowie, jak w Nrze 600 mylnie podano) 10 K 82 h.

P. Kazimiera Skarlińska, pocztmistrzyni w Równem, składa 25 koron otrzymanych jako dar Noworoczny od Zarządu kopalń Równe—Rogi Tow. akcyjnego dla przemysłu naftowego, na dar Grunwaldzki.

Podrożenie biletów kolejowych. Z dniem 1 stycznia weszło w życie podwyższenie biletów kolejowych na państwowych liniach kolejowych w Austryi. Podwyżka ta jest bardzo znaczną i dotkliwie odbije się na podróżnych, zwłaszcza na mniej zamożnych. I tak między innemi ceny biletów przy pociągach osobowych na linii Kraków—Lwów podniesiono z 9 na 12 kor., na linii Kraków—Tarnopol z 12·30 na 17·15 koron, na linii Kraków—Wadowice z 2·20 na 2·50 koron. Również znaczną jest podwyżka cen biletów przy pociągach pospiesznych.

Z dniem 1 stycznia dyrekcya kolei państwowych, mimo usilnych starań Związku turystycznego, zniosła zupełnie turystyczne bilety powrotne na przestrzeni Kraków—Zakopane. Zniesienie biletów turystycznych, które uprawniały za połowę ceny do jazdy z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, odbiją się nader ujemnie na ruchu turystycznym. Czynniki powołane poczynią zapewne energiczne starania, aby to krzywdzące naszą młodą turystykę rozporządzenie zostało jak najrychlej usunięte.

Z Towarzystwa muzycznego. Dyrektor Nowowiejski powrócił i rozpoczyna próby w Towarzystwie muzycznem, a mianowicie orkiestry w piątek o godzinie 5. popołudniu, chóru żeńskiego zaś w sobotę od 6—7 a od 7—8 chóru męskiego.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę dnia 8 bm. odbędzie się pierwsza zabawa karnawałowa, przy dźwiękach wojskowej muzyki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Osoby nie należące do Resursy, a pragnące wziąć udział w zabawie, zechcą postarać się o zaproszenie w sekretaryacie, za pośrednictwem członków Towarzystwa.

Z teatru miejskiego. „Poznaj samego siebie“, komedya w 3 aktach, Pawła Hervieu, jednego z najbardziej estymowanych pisarzy dramatycznych francuskich, wystawiona była na otwarcie nowego sezonu „Komedyi francuskiej“.

Pierwsze przedstawienie „Poznaj samego siebie“ w sobotę. Wraz z komedyą Hervieu'go ukaże się pełna humoru i ironii komedya Bernarda Shaw'a: „Zwycięzca z pod Lodi“.

W dniu 6 b. m., w święto Trzech Króli ukaże się „Wieczór trzech króli“ Szekspira. — W piątek „Mizantrop“ i „Małżeństwo z musu“ Moliera.

„Wielki Fryderyk“, grany przez sześć przedstawień, przy wyprzedanej sali, ukaże się w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Z teatru ludowego. Dzisiaj „Biedna dziewczyna“, znany i popularny wodewil. We czwartek po południu „Dzwony z Corneville“ z p. Belkem i p. Sobolówną. Wieczorem „Nitouche“. W piątek przedstawienie popularne, z cenami nadzwyczaj niskiemi, bo po 1 kor., 60 h. i 20 h. Dany będzie dramat „Mazepa“ J. Słowackiego z dyrektorem Rygierem w roli wojewody. Dyrekcya postanowiła dować co tydzień jedno przedstawienie popularne i to ze sztuk klasycznych autorów.

Próby z „Pana Mecenasa“, aktualnej sztuki, osnutej na tle stosunków adwokackich, odbywają się codziennie. W sztuce tej, autor p. „Older“, znający daną sferę, wprowadza typy wzięte wprost z życia sfery adwokackiej w Krakowie.

Proces o obrazę religii. Przed najwyższym Trybunałem sądowym w Wiedniu odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko wyrokowi sądu krajowego w Krakowie, skazującemu Esterę Frischową, kramarkę, na 7 dni aresztu za obrazę religii. Estora Frischowa nabyła w kwietniu ubiegłego roku jako makulaturę arkusze okładzinowe pisemka wydawanego przez ks. Jezuitów w Krakowie p. t. „Poseł Serca Jezusowego“. Pewnego dnia zjawił się u niej członek komitetu kościelnego, Piotr Biliński, i zwrócił jej uwagę, że nie wolno owijać towarów w te arkusze, gdyż na nich znajduje się obraz Chrystusa. Frischowa uwzględniła tę uwagę i wydała Bilińskiemu resztę makulatury. Biliński zjawił się w jakiś czas później znowu w kramie Frischowej w towarzystwie żandarma, który przeprowadził rewizyę i znalazł kilka kawałków cukru, owiniętych w te arkusze. Żandarm doniósł o tem sądowi, który Frischową pociągnął do odpowiedzialności. Frischowa usprawiedliwiała się tem, że nie wiedziała, jakoby chodziło o rzecz świętą i że po pierwszej uwadze Bilińskiego nie używała owego papieru do owijania towarów. Trybunał orzekający skazał jednakże Fischową za obrazę kościoła katolickiego na 7 dni aresztu.

Zasądzona wniosła zażalenie nieważności do najwyższego Trybunału w Wiedniu za pośrednictwem adwokata dr Chmurskiego, który podniósł na rozprawie, że nie ma ani objektywnych ani subjektywnych znamion przestępstwa § 30 u. k. Okładzina z obrazem Chrystusa nie była poświęcona i nie nosiła uwagi „imprimatur“ ze strony biskupa. Co do strony subjektywnej, to obwiniona nie wiedziała, że chodzi o sprawę kościoła, gdyż jest żydówką, a nie miała złego zamiaru, gdyż towary swoje sprzedaje prawie wyłącznie chrześcijanom i przez obrazę religii straciłaby odbiorców. Trybunał odrzucił zażalenie nieważności, motywując swój wyrok tem, że obraz Chrystusa, bez względu na poświęcenie lub aprobatę kościoła, jest święty, a używanie go do wymienionego celu jest w każdym razie poniżeniem kościoła. Oskarżona po uwadze Bilińskiego powinna była, zdaniem Trybunału, usunąć także resztę opakowań wymienionego papieru.

„N. F. Presse“ krytykuje wyrok trybunału kasacyjnego. Frischowa używała bowiem do owijania towarów pisma: „Posłannik Serca Jezusowego“ zawierającego modlitwy i podobizny Pana Jezusa. „N. F. Presse“ wywodzi, że należałoby wystąpić także przeciw tym, którzy pismo to sprzedali na makulaturę i że zresztą nie należy wszystkich obrazków świętych, uważać za przedmiot religijny.

Żaden prokurator nie oskarża nikogo o to, że używa gazety urzędowej z orłem cesarskim lub pismem odręcznem cesarza na makulaturę.

Ze statystyki policyjnej. W tych dniach przygotowała dyrekcya policyi w Krakowie statystykę z ubiegłego roku, odnoszącą się do działalności policyi. — I tak, do dziennika podawczego wpłynęło ogółem urzędownie 70.850 podań, aresztowano ogółem w samem tylko Krakowie 12.747 osób (a zatem co 9 Krakowianin był aresztowany), z tych oddano sądowi karnemu do ukarania 3.275 osób; policyjnie ukarano (za wykroczenia dorożkarskie, cyklistów, automobilistów, szynkarzy i t. p.) 1.030 osób, magistratowi oddano (brak przytułku, szupaśnictwo i t. d.) 2.171 osób, chorych zakaźnie oddano do szpitala 248 osób, wypuszczono na wolną stopę, po sprawdzeniu tożsamości osoby miejsca przynależności i t. p. 5.881 osób. — Obcych osób przejezdnych przez Kraków zameldowano w ubiegłym roku w Krakowie 9.771 osób.

W Podgórzu wpłynęło do ekspozytury policyjnej podań 6.033, ogółem aresztowano 2.093, z tego do sądu karnego odstawiono 1.144 osób, uwolniono 769 osób.

Z Podgórza komunikują nam: Zawiązało się u nas Tow. właścicieli realności, które wybrało wydział z 16 członków. Wydział wybrał z grona swego prezesem dra J. Emilewicza, zastępcą dra H. Piska, sekretarzem Fr. Ladzińskiego, a skarbnikiem Fr. Stankiewicza.

W dniu 30 grudnia wydział zwołał wiec właścicieli realności do sali Rady miejskiej, na który przybyło około 300 obywateli, a który zagaił dr J. Emilewicz. Jako prezes przedstawił cel Towarzystwa, konieczność silnej organizacyi i zaprosił obecnych do licznego przystąpienia do Towarzystwa. Dr Pisek referował o obecnem położeniu właścicieli realności, określił przyczyny drożyzny mieszkań, nadużycia ze strony nieuczciwych lokatorów, jak również wspomniał, że i między właścicielami znajdują się ludzie niesumienni, których potępić należy. W ogólnej dyskusyi krytykował p. Dyrcz gospodarkę gminną, wykazał brak należytego zastępstwa właścicieli realności w Radzie powiatowej i gminnej, wskutek czego co roku dodatki do podatków wzrastają, a pokrycia ich szuka się w kieszeniach obywatelskich, wreszcie zwrócił uwagę, że za uchwaleniem 10 prc. dodatku gminnego głosowali przeważnie radni, którzy ani halerza nie płacą tytułem dodatku krajowego, powiatowego, gminnego, szkolnego i drogowego.

Z kraju.

Jasełka w Brzesku. W niedzielę 9 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem, w sali „Sokoła“ w Brzesku, odbędzie się przedstawienie „Jasełek“, Stanisława Jasińskiego, które odegra amatorskie Kółko włościańskie Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w Łoniowach. W antraktach przygrywać będzie nowozałożona łoniowska orkiestra włościańska. Po przedstawieniu urządzone będzie tak zw. „Boże drzewko“. Cały dochód przeznaczony na cele ochotniczej straży pożarnej.

Nowy Targ. (Zabójstwo. — Rezygnacya sekretarza Rady powiatowej. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie Sokoła. — Wydzierżawienie apteki. Koło T. S. L. — Sport saneczkowy. — Sejmik relacyjny).

Rok stary zakończył się u nas bardzo smutnym wypadkiem. Około godziny 10 wieczorem ulicą św. Anny wracali z przechadzki 20-letni syn tutejszego restauratora Christa, Józef, prywatny nauczyciel języka angielskiego i Skorussa, pisarz notaryalny. Po drodze zaczepili ich podchmieleni parobcy. Zaczepieni starali się co prędzej uciec. Napadnięty Christ dobył brauninga i przestrzegł, że będzie strzelał, lecz to nie odniosło skutku. Uderzony między oczy, strzelił w powietrze pierwszy raz. Po strzale Skorussa uciekł w bród przez rzekę do miasta, a na huk strzału wybiegli ludzie z domów. Przy dalszych sześciu strzałach, które Christ dla obrony oddał, padł ugodzony śmiertelnie parobek Kowalczyk, który właśnie wybiegł z domu, drugi parobek Batkiewicz otrzymał postrzał w piersi, trzeci zaś otrzymał postrzał w rękę i nogę. Mimo to rzucili się parobcy w liczbie ośmiu czy więcej i tak zmasakrowali leżącego na ziemi nożami i kołami, że ledwie dawał znaki życia. Wreszcie przybyła i policya i odstawiła pobitego do Magistratu.

Podobne napady parobków nowotarskich zdarzają się u nas dosyć często. Raz już zabili żołnierza artyleryi, pobili kilkakrotnie aż do kalectwa parobków z sąsiednich wsi, nawet miejscowym gospodarzom dają się we znaki swym zuchwalstwem. Miejscowa inteligencya była i jest narażona na przykre zajścia, poszturchiwania, spychania z chodników na rynku, obelgi i to w obliczu policyi, nieszczególnie funkcyonującej. Należy ją przeto powiększyć ludźmi, nie spokrewnionymi z mieszkańcami Nowego Targu, pouczyć o skrupulatniejszem spełnieniu obowiązków, jak: patrolowanie w nocy, przestrzeganie regulaminu jarmarcznego i t. d.

Tutejszy sekretarz Rady powiatowej, były starosta Waydowicz, po jednorocznem urzędowaniu, zrezygnował z posady sekretarza.

„Sokół“ odbył z powodu zlotu grunwaldzkiego i spraw z nim związanych nadzwyczajne walne zgromadzenie, mające bardzo ożywiony przebieg.

Lekarz miejski dr Schein, właściciel miejscowej apteki, wydzierżawił ją p. A. Christowi z Bochni, wskutek częstych i słusznych żalów na kierownictwo apteki, spoczywająco w rękach syna. Jakkolwiek od objęcia apteki przez p. Christa upłynęło kilka tygodni, to jednak różnica w traktowaniu klientów w sposób grzeczny i uprzejmy i zadawalniające wydawanie na czas lekarstw, jedna mu z każdym dniem coraz więcej klientów, na których brak poprzedni aptekarza ustawicznie się żalił.

Koło T. S. L. otworzyło i prowadzi trzeci rok z rzędu kurs analfabetów w dwóch oddziałach, liczących 50 analfabetów. W Chabówce założyło Koło nową wypożyczalnię książek.

Za przykładem Zakopanego rozwinął się tu sport saneczkowy, który zwabia codziennie, zwłaszcza w dnie świąteczne, liczną rzeszę młodzieży i starszych, na drogę, wiodącą z Chabówki do Nowego Targu. Efektowny widok przedstawia kilkadziesiąt z przerażającą szybkością spadających saneczek z wysokości 400 m. na przestrzeni przeszło 2 km.

W dniu 2 b. m. odbył się w sali miejscowego „Sokoła“ sejmik relacyjny posła Germana, który nowotarskich mieszczan starał się nawrócić na wiarę wszechpolską.

Zakopane, 2 stycznia. (Betleem Polskie. Sporty zimowe). Założone przed dwoma laty przy Związku górali w Zakopanem Towarzystwo teatru i chóru włościańskiego, rozwijające się bardzo pomyślnie pod przewodnictwem pp. F. Pawlicy i W. Roja, wystawiło 26 grudnia Betleem Polskie L. Rydla wobec licznie zgromadzonej publiczności zarówno miejscowej, jak i gości. Sztuka, odegrana przy współudziale góralskich sił amatorskich, wypadła pod każdym względem udatnie. Powodzenie to skłoniło wydział Towarzystwa do powtórnego wystawienia Betleem Polskiego d. 6 b. m. w sali p. Dzikiewicza. W lutym b. r. zamierza Towarzystwo odegrać w gwarze góralskiej sztukę prof. J. Kasprowicza, p. t. „Bunt Napierskiego“.

Zwolennicy sportów zimowych, bawiący obecnie w Zakopanem, doczekali się po kilkudniowej kapryśnej słocie upragnionego śniegu. Przed czterema dniami nastąpiło raptowne obniżenie się temperatury do 5° R., któremu towarzyszył dość obfity opad śnieżny, pokrywający ziemię warstwą grubości do 25 cm., w górach zaś dochodzącą do pół metra. Po długiej przerwie zaroiły się okoliczne wzgórza od saneczek. Dobra sanna umożliwia wycieczki do Doliny Kościeliskiej i do Morskiego Oka. Narciarze zamiejscowi, którzy dotąd z powodu braku śniegu zmuszeni byli szukać go wysoko w górach, mają znowu sposobność uprawiać jazdę na bliższych terenach.

Doroczny kurs jazdy na nartach odbył się pod kierownictwem pp. nadporucznika Bobkowskiego i Zaruskiego na Kalatówkach. W kursie wzięło udział 25 uczestników przeważnie starszych krakowskich narciarzy, w tem 3 panie. Na zakończenie urządzono gremialną wycieczkę do Czarnego Stawu, obfitującą w niezwykłe bogactwo zimowych widoków, oraz efektownych zjazdów. Wycieczkę zakończył zjazd na Jaworzynkę wąskim, spadzistym „Żlebem wściekłych wężów“. Następnego dnia część uczestników wycieczki przeszła od Hali Gąsienicowej na Liliowe, stąd granią przez Beskid Kasprowy, Pośredni Goryczkowy na Świńską Przełęcz ze zjazdem na Halę Goryczkową. W czasie kursu zrobiono także wejście na grań Gewontu ponad Wrotkami ze zjazdem na Kalatówkach.

Nowy Sącz, 3 stycznia. (Kursa. — Sprawy powiatowe.) W połowie b. m. zwołuje zarząd Kółek rolniczych walne zgromadzenie powiatowe i przy tej sposobności urządza dwudniowy kurs gospodarstwa domowego i z zakresu hodowli dla włościanek. Dnia 9 stycznia rozpocznie się kurs majsterski stolarzy, urządzony staraniem Wydziału krajowego. Na kurs przyjętych będzie 14 frekwentantów. Niedawno odbył się podobny kurs szewski. Wreszcie Rada powiatowa urządza czterotygodniowy kurs pisarzy gminnych.

Ciekawie przedstawia się budżet gmin wiejskich, a świadczy on o zamożności powiatu w ogólności. Bez czystych dodatków gminnych jest tylko 13 gmin, z reszty 51 gmin ma nad 50 procent dodatków, 77 gmin do 50 proc., 20 gmin do 20 procent.

Ponieważ zbliża się posiedzenie budżetowe w Radzie powiatowej, należałoby pomyśleć o staraniach, celem założenia krajowej szkoły koszykarskiej. Powiat ma obficie wikliny, której kulturę, w razie stabilizacyi szkoły, możnaby rozwinąć. — Taka szkoła powinna stanąć w Chełmcu lub Świniarsku.

Poseł Jakób Bojko — jak donosi „Przyjaciel Ludu“ — zrezygnował z prowadzenia redakcyi tego pisma.

Kradzież kasy. Z Czerniowiec donoszą, że przed kilku dniami nieznani sprawcy włamali się do biura ekspozytury Kierownictwa ruchu kolei państw. w Gurahumorze i zabrali stamtąd dość dużą kasę żelazną. W kasie znajdowało się gotówką zaledwie 500 kor., ale natomiast były tam w przechowaniu tajne instrukcye kolejowe oraz plany przestrzeni mostów kolejowych i tunelu na tej linii. Żandarmerya śledzi energicznie za sprawcami, lecz dotychczas bez skutku.

Ze świata.

Z zaboru pruskiego. (Z polskiej Warmii. — Niemieckie kazanie.)

Z polskiej Warmii donoszą o nowych nadużyciach władz pruskich. Oto od pewnego czasu, udziela się tamtejszym gospodarzom i innym właścicielom gruntów konsensów na nowe budynki tylko pod warunkiem, że zobowiążą się piśmiennie, iż swojej posiadłości nigdy nie sprzedadzą Polakowi. Kilku dotkniętych tem nadużyciem odwołało się już do sądu. Urzędnicy kolejowi w Katowicach, którzy głosowali na polsko-centrowych kandydatów do tamtejszej Rady m., otrzymali teraz od dyrekcyi ostrą naganę na piśmie. W dokumencie tym napomniano ich, ażeby całem swojem postępowaniem w służbie i poza służbą starali się jedynie o wzmocnienie niemczyzny na kresach.

Wielkie oburzenie w prasie ludowej wywołał fakt, że w czysto polskiej wsi Kwilcza, proboszcz tamtejszy, podczas świąt Bożego Narodzenia wygłosił, z polecenia władzy kościelnej, pierwsze niemieckie kazanie i to dla 5 mieszkających w parafii Niemców.

Grunwald i Oliwa. Na przekór polskim obchodom grunwaldzkim zamierzają hakatyści w Prusiech obchodzić w tym roku uroczyście przypadającą na 3 maja rocznicę pokoju w Oliwie. Wielki obchód tej rocznicy miał się odbyć zwłaszcza w samej miejscowości Oliwie, połączony z wielkim pochodem historycznym. Miejscowi hakatyści zamierzali na ten dzień zaprosić cesarza i następcę tronu oraz wszystkich dygnitarzy prowincyi Zachodnio-Pruskiej. Zamiar ten spełzł atoli na niczem, ponieważ rada gminna nie chciała wyznaczyć na ten cel 8.000 marek. Ponieważ także z Berlina nadeszła wiadomość, że dwór oficyalnie w tej uroczystości udziału nie weźmie, zredukowano ją do skromnych rozmiarów i koszta pokryć się ma ze składek publicznych.

Jasełka polskie we Wiedniu przedstawiło Pol. Tow. Szk. Lud. dnia 2 bm. Odegrały je same dzieci szkolne. Dwojaki one mają cel: — dorosłym przypomnieć kraj rodzinny i tradycye narodowe, a potem przedstawić szerszej publiczności pracę szkół. W Wiedniu nie ma zwyczaju, aby na egzamina doroczne schodziła się publiczność, więc taki występ dziatwy szkolnej świadczy o tem, że przecież nauczyła się ona mówić i śpiewać po polsku. P. T. S. L. założywszy 4 szkoły, ratuje dzieci od germanizacyi i spełnia bardzo żmudny obowiązek narodowy. Przedstawienie udało się wybornie. W obszernej sali publiczności było pełno, a znaczna część zmuszoną była stać na korytarzach. — I w Krakowie znajdują się w niektórych handlach skarbonki na szkółki wiedeńskie, wrzućmy więc grosz na poparcie tak wzniosłej pracy narodowej.

Na kongres narodowo-polski, który — jak o tem na innem miejscu donosimy — odbędzie się w pierwszych dniach maja b. r. w Waszyngtonie, w obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych Tafta, otrzymał od komitetu urządzającego bardzo zaszczytne zaproszenie do wygłoszenia referatu o sztuce polskiej, p. Wojciech Kossak. Jak się dowiadujemy, znakomity artysta rozpoczął już pracę nad przygotowaniem tego referatu.

Senzacyjne samobójstwo. Córka generała Roberta Brusattiego w Rzymie, licząca 18 lat życia i odznaczająca się wielką urodą, odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. Co było powodem rozpaczliwego kroku, nie wiadomo. Jeden z lekarzy opowiada, że panna Brusatti cierpiała oddawna na silną neurastenię, skutkiem czego rodzice nigdy jej nie zostawiali samej. Przedwczoraj rano podczas krótkiej nieobecności matki samobójczyni zamknęła się w sypialni. Pokojówka daremnie prosiła o otwarcie drzwi, aż wreszcie poszła po ma-

tkę. Gdy obie wróciły, rozległ się strzał. Matka i pokojówka siłą, wzmożoną przez rozpacz, wyważyły drzwi i ujrzały dziewczynę, siedzącą w fotelu bez życia. Kula z rewolweru ojca przeszyła jej serce. Generał Brusatti jest bratem generalnego adjutanta króla włoskiego.

Flota chińska. Jak wiadomo, do Wiednia przybyła misya chińska, która w znaczniejszych państwach europejskich ma poznać wszystkie urządzenia, odnoszące się do marynarki wojennej. Chiny, pragnące wzorem Japonii stworzyć poważną siłę wojenną zarówno lądową, jak morską, nie posiadają prawie żadnej floty. W dniu wybuchu wojny z Japonią, to jest dnia 1 czerwca 1894 roku, posiadały Chiny jeszcze 60 okrętów z 500 działami. Po bitwie u ujścia rzeki Jalu i po zabraniu przez Japończyków terytoryum Weihaiwei, z armady owej niewiele pozostało. Począwszy od roku 1896, rządcy poszczególnych prowincyj zaopatrzyli chińską marynarkę wojenną w kilka okrętów. Wedle spisu z roku 1907, flota chińska składa się z 16 okrętów, mających 36.890 ton pojemności i uzbrojonych w 122 dział. Prócz tego mają Chiny 5 wielkich torpedowców, 4 kanonierki rzeczne, kilka starszych kanonierek, tudzież okrętów przewozowych, a wreszcie okręty do służby cłowej. Zamówione, a po części wykonane zostały 4 łodzie torpedowe i 6 kanonierek dla wicekróla prowincyi Wuczang, tudzież 4 kanonierki dla wicekróla Fokien i z archipelagu Czuzan. Marynarze są zupełnie obyci z morzem, a obsługa maszyn jest wyborna. Natomiast korpus oficerski wykazuje wielkie braki pod względem wykształcenia. Starsi oficerowie marynarki, którzy obok wiedzy teoretycznej, nabyli podczas ostatniej wojny praktyczne doświadczenie, zostali po największej części przydzieleni do urzędów cywilnych, lepiej płatnych. Ci starsi oficerowie są jednakże ludźmi stosunkowo młodymi, a wykształcenie teoretyczne zdobyli bądź w Ameryce, bądź w Anglii.

Z astronomii. Na ostatniem posiedzeniu angielskiego Towarzystwa astronomicznego w Londynie, oświadczył E. W. Maunder, kierownik obserwatoryum w Greenwich, że na Marsie nie ma żadnych kanałów i że wszystkie opowiadania o mieszkańcach Marsa są poprostu bajką. Amerykański astronom, profesor Hale, pracujący w obserwatoryum na górze Wilsona w Kalifornii poczynił zdjęcia fotograficzne z Marsa, na których są bardzo zajmujące szczegóły, jednakże nie ma kanałów.

Na tem samem posiedzeniu mówił Grommelin o komecie Halley'a. Chociaż kometa ten posiada nadzwyczajną szybkość, to jednak jego gęstość tak jest mała, że nasza ziemia nie poniosłaby żadnej szkody, gdyby zetknęła się z jego głową i przebiła ją. Prawdopodobnie ziemia nasza przetnie linię obiegu komety Halley'a. Od roku 240 przed Chrystusem wiadomo, że kometa Halley'a posiada ogon długości kilku milionów mil. Gęstość jego jest tak nieznaczna, że kiedy ziemia w 1861 roku przebiła ów ogon, dowiedziano się o tym fakcie dopiero po jego dokonaniu.

Znalezione pieniądze. Osoba która dn. 4 bm. zgubiła pieniądze w handlu J. Ringla przy ul. Szewskiej l. 7 zechce zgłosić się do Administr. N. Reformy.

Składki. Dla K. Lubańskiej F. M. 5 K 60 hal. (zebrane.)

Opłatek. W Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich w Pałacu Spiskim, w sobotę 8 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się uroczystość opłatka dla członków i wprowadzonych przez nich gości. Wydział uprasza o liczny udział członków.

Odznaczenia. Cesarz nadał komendantom posterunku żandarmeryi, tytularnym sierżantom z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, Stanisławowi Wojtanowskiemu i Tadeuszowi Kowalowi, srebrne krzyże zasługi z koroną.

Z dyecezyi krakowskiej. Mianowani: ks. Kapistran Cieślik pomocniczym katechetą w gimn. V w Krakowie, ks. Sylwester Bink zast. nauczyciela w gimn. w Nowym Targu.

Z kalendarza. We środę 5 stycznia: Telesfora pm. i Emiliany p.; we czwartek 6 stycznia: Zjaw. Pańskie. Trzech Króli; w piątek 7 stycznia: Juliana i Lucyana mm.

Wschód słońca 6 stycznia o godz. 7 min. 40; zachód o godz. 3 m. 51; długość dnia 8 godzin 11 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4 stycznia termometr doszedł od + 0·6 do 4·2 C.; barometr opadał.

Dnia 5 stycznia o godz. 7 rano stan barometru 746·8 mm., termometru 2·0 C.; wiatr południowo-zachodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Wielki Fryderyk".

We czwartek po południu: „Judyta"; wieczór: „Wieczór trzech króli".

W piątek: „Mizantrop" i „Małżeństwo z musu".

W sobotę: „Poznaj samego siebie" i „Zwycięzca z pod Lodi".

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór „Poznaj samego siebie" i „Zwycięzca z pod Lodi".

W poniedziałek: „Wielki Fryderyk".

We wtorek: „Poznaj samego siebie" i „Zwycięzca z pod Lodi".

We środę: „Wielki Fryderyk".

Repertuar teatru ludowego.

We środę: „Biedna dziewczyna".

We czwartek po południu: „Dzwony z Corneville"; — wieczór: „Nitouche".

W piątek: „Mazepa".

W sobotę: „Trójka hultajska".

W niedzielę po południu: „Nitouche"; wieczór: „Trójka hultajska".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

We środę: Prof. Tadeusz Pazdanowski: Literatura polska XVIII wieku.

We czwartek o godz. 5 po południu: Dr Zofia Daszyńska-Golińska: Przeludnienie i wyludnienie w teoryi statystyce (wykład II.) Wieczór: P. Adam Uziembło: Sztuka żywego słowa (wykład II.)

W nowej Wsi Narodowej dnia 6 b. m. wykład p. K. Czapińskiego: O Chinach, ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godz. 4.

Uroczystość Grunwaldzka w Krakowie.

Wczoraj odbyło się w prezydyum magistratu posiedzenie komitetu ku uczczeniu 500-letniej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea. Sekretarz komitetu p. Groele przedstawił, iż w myśl uchwał Rady miasta z 17 grudnia 1908 roku i 3 czerwca 1909 roku, magistrat krakowski odniósł się do prezydyum miasta Lwowa i do magistratów 30 większych miast w kraju, celem zawiązania krajowego komitetu i wdrożenia w tej sprawie wspólnej akcyi. Dotychczas nadeszły odpowiedzi od 7 miast, donoszące, iż reprezentacye tych miast solidaryzują się z uchwałą Rady miasta Krakowa i wyznaczają swoich delegatów do komitetu. Są to miasta: Jasło, Sanok, Sokal, Wadowice, Krosno, Żółkiew i Kołomyja. Dalej przyjęto do wiadomości, iż w Ameryce w Bufalo, zawiązały się dwa polskie komitety, jeden ogólny obywatelski, drugi Towarzystwa muzycznego imienia Moniuszki, które zapowiadają bardzo liczną, przeszło 1000 osób, wycieczkę rodaków z za Oceanu na tę narodową uroczystość.

Zapowiedział również swój udział w uroczystości „Związek polskich Towarzystw gimnastycznych w Austryi", który urządzi w czasie uroczystości ogólny zlot sokolstwa w Krakowie. Wiceprezydent miasta dr Szarski zawiadomił komitet, że w tym samym czasie obchodzić będzie, starożytna kongregaaya kupiectwa w Krakowie, 500-lecie swego istnienia, która zaprosiła na tę uroczystość reprezentacye kół kupieckich z całej Polski.

Następnie przewodniczący przedstawił w ogólnych zarysach program całej uroczystości, a streszczający się w następujących punktach. 1) Nabożeństwo polowe na Błoniach i drugie w kościele N. P. Maryi; 2) Uroczysty pochód na Wawel do grobowca króla Jagiełły; 3) Odsłonięcie pomnika króla Jagiełły; 4) Zlot Sokolstwa polskiego; 5) Wystawa sztuki polsko-czeskiej, oraz wystawa pamiątek z epoki grunwaldzkiej; 6) Wydanie pamiątkowej broszury w tańszem i ozdobniejszem wydaniu; 7) Wybicie medalu pamiątkowego; 8) Wystawienie obrazu Matejki „Bitwa pod Grunwaldem" oraz otwarcie panoramy grunwaldzkiej; 9) Przyjęcie zaproszonych delegatów; 10) Uroczyste przedstawienie teatralne; 11) Wycieczki zagranicznych gości do Wieliczki i w Tatry.

Dla uświetnienia uroczystości i nadania jej cechy ogólno-narodowej, uchwalono zaprosić do wzięcia udziału w obchodzie, marszałka krajowego, Wydział krajowy, reprezentacye Rad powiatowych i większych miast polskich, oraz reprezentacye słowiańskich miast stołecznych w monarchii. Program szczegółowy ustalony będzie na najbliższych posiedzeniach komitetu poczem przedłożony zostanie do ostatecznego zatwierdzenia Radzie miejskiej.

W końcu celem wzmocnienia komitetu wybrano podkomisyę złożoną z r. m. dr Stanisława Domańskiego, dr Juliana Nowaka i dr Władysława Wassunga. Komisya ta na posiedzeniu 6 b. m. ma przedstawić wnioski, co do powołania nowych członków do współudziału w pracach komitetu. Adres komitetu: Komitet Grunwaldzki — Magistrat — Kraków.

Dział ekonomiczny.

× Podrożenie druku i papieru. Austryacki państwowy związek właścicieli drukarń donosi, że wskutek zwyżki płac personalu od 1 stycznia 1910 r. podniesione zostają ceny druków o 8%. Związek zaś austro-węgierskich fabrykantów papieru zawiadamia osobnym cyrkularzem, że od 1 stycznia b. r. wysyłki składowe poniżej 100 kg. netto, ze względu na podwyższoną taryfę przewozową, uskutecznia się nieopłatnie, a przy frankowanych przesyłkach dolicza się dodatkowo 2 procent na różnicę frachtu. Nadto fabryki stawiają nowe warunki przy opakowaniach.

Wskutek tych zmian w cenach, dotychczas już podniosły cenę prenumeraty dwa dzienniki niemieckie w Tyrolu o 20%. Z krakowskich dzienników z tego samego powodu podniosła cenę „Gazeta Powszechna".

× Nauka gospodarstwa rybnego. Komitet gall. Towarzystwa gospodarskiego podaje do wiadomości interesowanych, że wykłady z dziedziny gospodarstwa rybnego odbędą się w dniach 11, 12, 13 i 14 stycznia 1910 roku nie w sali wykładowej miejskiego muzeum przemysłowego, jako to pierwotnie podano, lecz w instytucie technologicznym Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Boularda 5 (boczna od ul. Batorego). Na kursie tym wygłosi także wykład dr Bronisław Niklewski p. t. „Wody rybne ze stanowiska chemicznego".

Ceny ziemiopłodów. Kraków, 4 stycznia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 26·80 do 27·60, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 19·10 do 21·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 15— do 15·50, browarny —·— do —·—; na paszę 14·50 do 15·—; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; owies na paszę z opłatą akcyzową 15·90 do 16·90; proso od —·— do —·—; jagły 27·20 do 27·70; tatarka 17·50 do 18·—; kukurydza 15·10 do 18·70; groch 23·— do 31·—; fasola 26·— do 40·—; wyka 15·60 do 16·50; rzepak zimowy 29·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona 120·— do 160·— biała 130·— do 190·—; tymotka 42·— do 60·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 22·— do 30·—; słoma 6·40 do 7·—; siano 8·80 do 9·60; koniczyna pastewna 10·40 do 11·60 ziemniaki 5·— do 5·80; jaja za kopę 5·— do 5·60; masło za 1 kg 2·60 do 2·80; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 4 stycznia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 183, cieląt 259, owiec i kóz 1, nierogacizny 375; razem 822 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 153·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 100·— do 200·—, woły z paszy od 140·— do 350·—, krowy od 100·— do 121·—, jałówki od 42·— do 120·—, cielęta od 20·— do 80·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 679 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 138, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 5, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 4 stycznia. Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 12.940 sztuk, w czem bagonów 7115, młodych 5825, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 1000 sztuk. Cena za bagony 112 do 148, za młode 96 do 152, fukel 0— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 5007 sztuk, cena 96—130, wyjątkowo 130.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 stycznia.

W Liceum im. król. Jadwigi we Lwowie opróżnione są posady nauczycielskie 1) do matematyki i fizyki, 2) do języka polskiego, 3) do języka polskiego i francuskiego. Wymagana kwalifikacya do szkół średnich państwowych, ewentualnie kwalifikacya do liceów. Pobory równe poborom nauczycieli szkół średnich. Podania wnosić należy do 10 stycznia b. r. do Rady szkolnej okręgowej miasta Lwowa.

Teatr ruski we Lwowie. Komitet, zajmujący się zbieraniem składek na budowę teatru ruskiego we Lwowie ogłasza, iż do końca r. 1909 zebrał sumę 215.844 K.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Walc miłości".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 5 stycznia.

Ś. p. Stanisław Prokopowicz.

Lwów. Wczoraj w nocy umarł tutaj wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu Stanisław Prokopowicz.

Minister agitatorem.

Wiedeń. Niedawno ogłosiły pisma tutejsze list niemiecki ministra rodaka Schreinera wystosowany do Svobody, burmistrza miasta Stachov, z wezwaniem do starań, aby na nowej kolei lokalnej w Stachovie przyjmowano tylko urzędników i służbę niemiecką. Ze strony ministra Schreinera ogłaszają dziś pismo wyrażające zdziwienie, w jaki sposób list, przeznaczony do burmistrza Svobody, dostał się do redakcyi „Unionu". (A pocóż p. Schreiner pisze takie listy. Przyp. Red.)

O Sejm czeski.

Praga. Dziś rozpoczynają się tu narady poszczególnych grup posłów niemieckich i czeskich w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego. Gdyby narady te doprowadziły do porozumienia, Sejm czeski zwołany będzie 15 stycznia na trzytygodniową sesyę.

Wielkie sprzeniewierzenie.

Praga. Biura „Banku Czeskiego" oblęgały wczoraj przez cały dzień tłumy interesantów, którzy domagali się zwrotu wkładek i depozytów.

Wszystkie depozyta i oszczędności wypłacono bez najmniejszych trudności.

Agitacya wyborcza w Anglii.

Londyn. Agitacya wyborcza rozwija się już w całej pełni i prowadzona jest nadzwyczaj gorączkowo i namiętnie. Minister Burns oświadczył wczoraj na olbrzymiem zgromadzeniu wyborczem, że w obecnych wyborach chodzi o rozstrzygnięcie walki narodu ze szlachtą.

Falières w Szwajcaryi.

Paryż. Fallieres udaje się z początkiem wiosny ze specyalną wizytą do Szwajcaryi. Będzie to pierwsza wizyta prezydenta francuskiego w Szwajcaryi.

Eskadra francuska w Czarnogórze.

Rzym. Niektóre dzienniki twierdzą, że przybycie eskadry francuskiej do Antivari nastąpiło na podstawie poufnego porozumienia między gabinetami w Rzymie, Paryżu i Petersburgu.

Proces Helferta.

Petersburg. Rokowania ugodowe z niemieckim kapitanem Helfertem, który zażądał zafantowania depozytów rosyjskich, rozbiły się. Helfert żąda zapłacenia całej sumy.

Anarchiści w Hiszpanii.

Madryt. Podczas polowania dworskiego w Granadzie, aresztowano 6 anarchistów za usiłowany zamach.

Menelik umierający.

Medyolan. Specyalny korespondent „Corr. della Sera" donosi z Abbas Abeba w Abessynii, że śmierć Menelika może nastąpić lada godzina. Sytuacya jest krytyczną, albowiem obawiają się rzezi obcych. Do Abbas Abeba wysłano z tego powodu 3000 żołnierzy.

Paryż. Senator Desmons wczoraj umarł.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 5 stycznia.

Ciężkie pobicie. Na pogotowie Towarzystwa ratunkowego przyprowadził dzisiaj policyant służącego oficerskiego z 12 pułku dragonów, Stanisława Majera, z ciężkimi ranami na głowie. Majera pobito w jednym z szynków, rany zadane zostały ciupagami. Po opatrzeniu przez pogotowie, rannemu polecono udać się do szpitala garnizonowego.

Nowy gwałt. Wczorajszego wieczoru spełniono w Krakowie nowy gwałt, jakich w ciągu miesiąca zaszło już trzy na ulicach naszego miasta — a co świadczy o bardzo smutnych stosunkach bezpieczeństwa. Mianowicie na plantacyach u wylotu ulicy św. Sebastyana napadł jakiś żołnierz na przechodzącą dziewczynę Katarzynę K., a zawlókłszy ją przemocą w zarośla, groźbą zamordowania bagnetem, dopuścił się na niej ohydnego gwałtu. Zelżona i pobita dziewczyna doniosła o gwałcie policyi, która podobno jest już na tropie dzikiego napastnika.

Z Warszawy. (Rewizya senatorska. — Wykrycie mordercy. — Rewizya).

— Senator Garin dokonał już w całości rewizyi intendentury warszawskiej i referat swój z wnioskami przedłoży w bieżącym miesiącu Stołypinowi. Pełnomocnictwa Garina mają być rozciągnięte na urrzędy administracyjne Królestwa Polskiego. Do instytucyj, które mają być w dalszym ciągu rewidowane, włączono magistrat warszawski, urząd oberpolicmajstra z zarządem policyi i Izbę skarbową.

— Zabójcę ś. p. Franciszki Waszkiewiczowej wykryła policya w osobie brata męża zamordowanej, Władysława Waszkiewicza, którego też osadzono w więzieniu.

— Ubiegłej nocy dokonano rewizyi w mieszkaniu p. Edwarda Zielińskiego, przy ul. Grzybowskiej. Zabrano broszury: „Tadeusz Kościuszko", „Azief, Bakaj i S-ka", oraz korespondencyę. P. Z. aresztowano już dnia poprzedniego.

Wielka defraudacya w Wilnie. Z Wilna donoszą nam: „Wobec wykrycia defraudacyi rb. 160.000 b. buchaltera miasta Afanasya Pasternackiego pociągnięto przez senat do odpowiedzialności prezydentów Wilna obecnego i byłego, oraz trzech członków zarządu miejskiego i komisyi rewizyjnej".

Posunięcie do wyższej rangi. Z Wiednia telegrafują:

Minister wyznań i oświaty posunął do VII. rangi następujących profesorów w państwowych gimnazyach i szkołach realnych: Adolfa Arendta w szkole realnej w Tarnowie, Władysława Bojarskiego w IV. gimnazyum we Lwowie, Romana Ceglińskiego w akademickiem gimnazyum we Lwowie, Józefa Grünberga w I. szkole realnej we Lwowie, Wojciecha Hessego w II. gimnazyum we Lwowie, Wilhelma Kuczerę w II. gimnazyum w Rzeszowie i Salomona Mandla w II. gimnazyum we Lwowie.

Nowe dygnitarstwo teatralne. Z Wiednia donoszą: W kołach dworskich noszą się z zamiarem utworzenia generalnej intendentury teatrów nadwornych. Na stanowisko to upatrzony jest szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Jettel.

Podwójne samobójstwo. Z Ołomuńca telegrafują: Wczoraj wieczorem w pociągu koło Niezamyślic popełniły dwie osoby samobójstwo. Samobójcy zostawili kartkę z imionami; Jan i Marya; nazwisk ich nie zdołano stwierdzić.

Eksplozya w fabryce. Z Morawskiej Ostrawy telegrafują: W fabryce wody sodowej Müllera w Hruszowie nastąpiła wczoraj eksplozya gazów. Trzech robotników zginęło, a 10 robotnic odniosło ciężkie rany.

Pożar zwierzyńca. Z Chemnitz w Saksonii telegrafują: Zwierzyniec, znajdujący się w sąsiedniej miejscowości Furth, stoi od wczoraj wieczora w płomieniach.

Smierć awiatora. Z Bordeaux donoszą:

Sądzą, że śmierć Delagrange'a, który spadł podczas wzlotu, nastąpiła wskutek złamania czaszki i kręgosłupa. (Zob. kronikę numeru porannego. Przyp. red.) Powodem wypadku było zerwanie drutu napinającego. Główny monter sądzi, że latawiec porwany wiatrem, przekręcił się i upadł na lewe skrzydło. Aparat zupełnie zniszczony.

Z Paryża telegrafują nadto:

Smierć Delagrange'a wywołała tu olbrzymie przygnębienie.

Wogóle dzień wczorajszy był fatalny dla awiatyków francuskich. Delagrange zginął, Santos Dumont spadł z wysokości 30 metrów i odniósł poważne obrażenia. Pani de la Roche, która odbyła już kilka pomyślnych wzlotów, także spadła ze znacznej wysokości i odniosła tak znaczne zranienia, iż zdaniem lekarzy, dłuższy czas będzie musiała się wstrzymać od wszelkich jazd aeroplanem.

Co do śmierci Delagrange'a, to przypuszczają, że padł on ofiarą własnej lekkomyślności. Używał on aeroplanu Blériota. Delagrange złożył go po południu pobieżnie, a nadto, jak się zdaje, nie dokładnie, przymocował nowy motor, umożliwiający unoszenie się w powietrzu z szybkością 80 km. na godzinę.

Wobec nadzwyczajnej lekkości aeroplanu, przy zbyt silnym motorze i silnym wietrze, aparat wywrócił się w powietrzu i spadł na ziemię z nadzwyczajną szybkością. Delagrange zginął na miejscu.

Wieczorem o godzinie 6 przewieziono zwłoki Delagrange'a do Paryża. Prezydent ministrów Briand przysłał imieniem rządu wyrazy współczucia rodzinie Delagrange'a.

Potępienie Cooka. Z Kopenhagi telegrafują: Senat tutejszego uniwersytetu i specyalna komisya wybrana dla sprawy Cooka, obradowała długo nad tem co uczynić z t. z. dowodami i dokumentami, dostarczonemi przez Cooka. Po dyskusyi uchwalono nie traktować Cooka jako uczonego, tylko jako zbrodniarza, a dokumenty jego złożyć w muzeum policyjnem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 stycznia. (Giełda południowa.)

Marki 117·76. Renta majowa 94·90. Renta koronowa węgierska 92·50. Akcye austr. zakł. kred. 673·50. Akcye węg. zakł. kred. 794·—. Akcye Anglobanku 317·75. Akcye Unionbanku 594·—. Akcye Bankvereinu 548·75. Akcye Länderbanku 508·25. Akcye kolei państwowych 752·75. Lombardy 127·—. Akcye fabryki broni 697·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 754·75. Rima-Muranyi 663·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2650·25. Losy tureckie 227·—. Ruble 254·25. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 5 stycznia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 211·50. Tow dyskontowe 196·10.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 5 stycznia. Pszenica na kwiecień od 14·19 do 14·20; pszenica na maj od 13·97 do 13·98; pszenica na październik od 11·85 do 11·86; żyto na kwiecień od 9·90 do 9·81; żyto na październik od 8·90 do 8·91, owies na kwiecień 7·61 do 7·62; owies na październik od —·— do —·—; kukurydza na maj 6·67 do 6·68; rzepak na sierpień 13·50 do 13·60.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie silne; pięknie.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony
Skład mebli i wyrobów tapicerskich
w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki.
Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 16 3 0

- - - - Waga - - - -
najnowszej konstrukcyi, dla niemowląt i dzieci. Posyła się do domów w celu każdorazowego odważenia.
Droguerya J. Hanaka i S-ki, Magistrów Farmacyi
Kraków, Szewska 5. 195 9 10

Zakopane.
Piękny słoneczny pokój na piętrze, z werandą, ze ślicznym widokiem, z urządzeniem na jedną lub dwie osoby, **do wynajęcia** z utrzymaniem lub bez. Przecznica l. 5. 244 1 0

Parasole
najlepszej jakości, męskie i damskie, od 3 kor., poleca
Teofil Bękner
Kraków, Długa 4.
156 1 0

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
" " " " położniczych.
" " " tutek papierosowych.
" sznurkową dla fryzyerów.
" bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 99 3 0

Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS"
(Hra M. L. Dobrowolskiego)
w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie Czarnieckiego 6.
Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w pośrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

TOIFLA TALANDA
HERBATA CEYLON
240 9 15

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki

najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 17/I 10 tastrów, 2 rejestry, 2 basy, dobrze wprawiony miech, silne tony, jasno lub ciemno polityrowana oprawa, 32×16 cm. mające, jednorzędne 16 K, takiesame z taśmą do noszenia I-a. stalowemi głosami 20 K, Nr 110/III ¼ 19 tastrów, 2 rej., 6 basów, 27×16½ cm. mające, 2 rzędowe, zresztą takiesame wykonanie jak Nr 17/I 18 K. Takiesame 33×17 cm. 21 K. Z rzemykami do noszenia o 2 K więcej. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką! — C. i k nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 312, (Czechy). Katalog główny z 3.000 odbitek za darmo, opłacony. 369 1 4

Odtłuszczająca herbata Graciosa
dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego, mając przytem własność orzeźwienia i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Kąpiele ziołowe aromatyczne
odświeżają wonnie organizm ludzki, a przez swoją zawartość soli jodowych oczyszczają krew i wzmacniają system kostny. Cena 1 K.

Krem borasonowy
gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena 1 K. Mydło borasonowe 70 hal.

Pastylki piersiowe
usuwają szybko kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Proszek na odwłosienie
usuwa w 5—10 minutach zupełnie bezboleśnie i nieszkodliwie każde uwłosienie na twarzy i rękach. Cena słoika 2 K 50 hal.

Wyłączny skład w aptece pod 238 13 50
„BIAŁYM ORŁEM"
Kraków, Linia A-B Nr. 45.



- - Najlepszem jest tylko mydło z Krakusem - - i karawanowe z fabryki - - -



S. Rożnowskiego w Krakowie.
135 2 0

Wielki wybór

aparatów fotograficznych, najnowszych modeli, począwszy od K 6·50 do K 500·—. Wszelkie inne przybory fotograficzne w najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych. Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą, nie wliczając kosztów opakowania.
KAMERA
Kraków, Szewska 27 (róg plant).
284 8 10

AMERYKAŃSKIE
URZĄDZENIA BIUROWE
ZYGMUNT LAUER
KRAKÓW, Pałac Spiski l. p.

213 1 0

201 16 104
Zakład krawiecki
MARCIN CZAJA i WŁ. RECHOWICZ
w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 24
Poleca wielki wybór materyałów.
Wszelkie zamówienia uskutecznia się według najnowszej mody.
Wykończenie artystyczne.

Bracia Sperber
w Krakowie, Rynek gł. 30. Róg ul. Szewskiej 2
polecają na
na Karnawał
znakomitą bieliznę damską, męską, dziecinną, chustki, płótna, szyrtyngi, stołową bieliznę, ręczniki, pończochy, skarpetki, bluzki, halki, szlafroki, wszelkie wyroby trykotowe dra prof. Jägera i dra Lahmanna **po cenach zniżonych.** Całe wyprawy ślubne podług najmodniejszych modeli są w wielkim wyborze w naszym fabrycznym składzie.
274 9 10
Sprzedajemy wysortowane Bluzki, Szlafroki i Halki po nader niskich cenach.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych
Zakład ustawowy emerytalny zastępczy
we Lwowie: hotel Żorza (gmach własny).
Filia w Krakowie: św. Tomasza l (gmach c. k. Tow. roln.)
przyjmuje ubezpieczenia w następujących działach:

W dziale I ubezpieczenia emerytalne **ustawowe,** które obowiązani są zgłaszać i zawierać służbodawcy dla swych urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy z dnia 16 grudnia 1906, dz. u. p. Nr 1 z roku 1907 — z mocą ustawową;

W dziale II ubezpieczenia emerytalne **dobrowolne,** w rozmaitych normach i kombinacyach, dla wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, bądź to pragnących podwyższyć swe ubezpieczenia ustawowe z działu I, bądź też nie podlegających ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia; dalej także dla samoistnych przedsiębiorców, oraz dla osób, pracujących w t. zw. zawodach wolnych — bez różni płci;

W dziale III—V zabezpieczenia **dobrowolne** kapitałów pośmiertnych, samoistnych rent wdowich i posagów.

Przy Towarzystwie istnieją ponadto dla członków także następujące urządzenia dobroczynne: bursa we Lwowie dla synów członków, uczniów szkół średnich, fundusze oddziałowe zapomóg doraźnych, fundacya posagowa dla córek członków, 5 fundacyj stypendyjnych z 10 stypendyami corocznemi dla synów członków i t. p.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela chętnie i niezwłocznie dyrekcya Towarzystwa. 334 4 0

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie
wypłaca swym członkom począwszy od dnia 2 stycznia 1910 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1909 roku**
4%
jako zaliczkę na dywidendę za rok 1909 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.
Kraków, w grudniu 1909. 283 3 3
(Przedruku nie opłacamy).

Jubiler B. AKMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18. 247 8 10
Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

I-szej jakości
Posadzki deszczułkowe dębowe
podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 2 0
Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778

Optyk i mechanik, M. Zwilling
Kraków, ulica Sławkowska l. 4.
poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 2 0

Zarząd Grand Hotelu
w Krakowie
zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, że w lokalach
Restauracyi Grand Hotelu
począwszy od 31 grudnia (Św. Sylwestra) i następnie codziennie od godziny 8-mej wieczorem będzie przygrywać **muzyka.**
Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności, pozostaje z szacunkiem
330 3 3 *Dyrekcya.*

Pierwszorzędny Zakład artystycznej fotografii
„ADELA"
plac Szczepański L. 2
Wykonuje zdjęcia **o każdej porze dnia,** bez względu na pogodę, stosując specyalne oświetlenie tak do grup, jakoteż poszczególnych osób. Prócz olbrzymiej altany, zastosował Zakład na **wzór zagranicznych,** specyalnie urządzone **pokoje do zdjęć pokojowych.** 414 2 10


„Kalo-Wibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca** i w. i. — Broszurki ilustr. **darmo**
T. Armatys
Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.
Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.
Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 190 2 0

Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4
poleca:
Wszelkie nowości piśmiennicze
z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.
Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny, katalog z przesyłką 70 h. — Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach.
27 3 0

Ocyle H., Lodowce, Łyżwy na lód i rolkowe, Scyzoryki, Brzytwy, Aparata do golenia **„Gillette"** narzędzia rzem. dla amatorów, poleca w największym wyborze
ALFONS MENŠIK
handel żelaza — Floryańska 34.
296 8 10

Na nogach
spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki** lub **nogi chrome** t. j. jednę krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych itp.
Piotr Szufa, szewc
Kraków, Szewska l. 19.
209 6 13

Maurycy Schapira
egz. nauczyciel buchalteryi,
w Krakowie, ul. Starowiślna l. 39, parter,
udziela gruntownej nauki
BUCHALTERYI
pojedynczej i podwójnej z przygotowaniem do egzaminu w c. k. Akademii handlowej, oraz stenografii, polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnemi warunkami. 305 2 12

Küfferlego
wyśmienite słodowe karmelki nadziewane przeciw kaszlowi
do nabycia w handlach:
L. Aksmanna, B. Anisa, L. Dintenfassa, M. Dutkiewicza, A. Frassa, M. Jablonera, S. Nikla, P. Korna, J. Kuczmierczyka, A Reifera droguerya, L. Sykutowskiego, R. Schwimmera, Zawilińskiego i Króla, Z. Nasalika. 41 1 0

Harceńskie kanarki

najlepsze śpiewaki i ptaki do rozpłodu, znane pierwszorzędne źródło nabycia, odznaczone złotemi i srebrnemi medalami, nagrodami honorowemi, dyplomami, krzyżem honorowym, gatunki o głębokim zawodzącym tonie Trute i Seifert, najnowszy kierunek śpiewu. po cenie 7 do 12 koron, wyborne śpiewaki 16 koron, samiczki rozpłodowe 2 do 3 koron. Poręczenie, że nadejdą żywe. Dziesięciodniowa próba. Cennik opłacony. **Ignacy Sauer, Bleistadt,** w Górach Kruszcowych (dostawca c. k. urzędników państw.) 257 10 10

Więcej niż 3000
odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast **każdemu za darmo,** opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 327 (Czechy). 382 1 13

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer, faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety-browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wieden, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107.** 53 2 0

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dra. Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
87 44 0

Niema lepszego mydła toaletowego jak:
Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**

Słuchacz prawa

z podwójną maturą: austryacką i rosyjską poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Prawnik“ poste restante Kraków. 300 5 6

Wdowa

po urzędniku, wykształcona, muzykalna, znająca język niemiecki i dobrze gotująca, szuka posady do towarzystwa i opieki osób wiekowych lub panienek. O. K. Płazy Wapiennik, poczta Chrzanów. 294 2 2

Poszukuję spólnika

do przedsiębiorstwa fabrycznego bardzo rentownego. Potrzebny kapitał do 10.000 koron. Zgłoszenia pod „Wawel“ poste restante Kraków. 326 3 3

Buchalter-korespondent

samodzielna pewna siła, dobry bilansista i rutynowany urzędnik biurowy, władający doskonale językiem niemieckim, piszący biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod „D. W.“ poste restante Kraków, za okaz. kwitu inseratowego. 335 3 3

Potrzebna zaraz freblanka

Polka, ze świadectwami, do 5-letniej dziewczynki. Zgłaszać się w Okręgowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19. 333 3 3

ABACYA

pension Hausner

od dawna słynny, pierwszorzędny pensyonat, wyborna kuchnia, zasłonięte położeniu na wybrzeżu południowem, korso, w centrum z wielkim cienistym ogrodem. Przystanek kolei elektrycznej. Telefon 38. Prospekty za darmo. 8369 2 5

Skład fortepianów.

Fortepiany nowe i przegrane, z wiedeńską i angielską mechaniką, sprzedaje i wynajmuje **S. Boroń, Floryańska 38.** 206 22 30

Rutynowana nauczycielka gry na fortepianie

342 2 6

udziela lekcyj pod korzystnemi warunkami. Kraków, Pijarska 21, II piętro.

Lokal

biuro, skład i pracownię ślusarską, w pobliżu dworca kolejowego w Krakowie, potrzebny od lutego lub kwietnia. Zgłoszenia listowne z ceną przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **346.** 346 2 3

Poszukuje zajęcia

biurowego panna z ukończonem seminaryum, władająca tak w piśmie, jak i w słowie także językiem niemieckim, pisząca na maszynie. Zgłoszenia: **Poste restante Kraków L. L. 200.** 413 2 4

Zakopane. Handel win i delikatesów

W. Łuszczewskiego poszukuje zaraz starszego praktykanta albo chłopca z dobrej rodziny z ukończoną II klasą gimnazyalną do praktyki. 344 2 3

Maszynista

zdolny i dobry ślusarz, mogący się wykazazać dobremi świadectwami i dłuższą praktyką w parowych fabrykach cegieł i dachówek znajdzie posadę od 1 stycznia 1910. Cegielnia parowa i fabryka dachówek Broch i Lewenheim w Tarnowie. 329 2 2

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 3 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 281 4 15



Nowe amerykańskie praktyczne siewniki ręczne

sieją wszystkie gatunki zboża i nasion równomiernie, w żądanej ilości pszenicę, żyto, jęczmień, owies, koniczynę, len, proso, tymotkę itp., odrzucają nasiona 10 do 18 metrów daleko, obsiewają 6 do 8 morgów dziennie.

Cena loko Kraków Nr 1. Kor. 30
„ „ „ Nr 2. „ 15

Wyłączna sprzedaż dla Galicyi:
Bernard Prüwer w Krakowie
437 ulica św. Sebastyana L. 32. 1 5

Broń myśliwską



wybornie ostrzelaną, w najlepszej jakości, poleca c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx, Nr 320 (Czechy).** Dubeltówki Lancastra ze stalowemi lufami, autom. łożyskiem, z odskakującym wstecz zamkiem 55 K, 62 K, 75 K i wyżej. Bardzo wielki wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajduje się w mym głównym katalogu z 3000 odbitek, który każdemu na żądanie wysyła się za darmo, opłacony. 376 1 6

Koncypienta

z egzaminem adwokackim poszukuje adwokat Dr Lieberman w Przemyślu. Posada do objęcia z dniem 1 lutego b. r. Pierwszeństwo mają ci, którym do otwarcia kancelaryi własnej brak co najmniej półtorarocznej praktyki. 500

Praktykant i subjekt

cukierniczy, znajdą umieszczenie
Cukiernia Z. Majewski
ul. Karmelicka 7. 503 1 2

Nowość! Nowość!

„Korona“

patentowane 487 1 6

chodniki na kamienne posadzki i schody



w dowolnych wielkościach.

Setki podziękowań!

drewniano-klockowe, impregnowane — **nieocenione w użyciu. — Wzory,** które są b. praktyczną rogóżką, wysyłam za nadesłaniem K 1·20. — W Krakowie i Lwowie okazuję na żądanie.

Prospekty wysyła darmo i opłatnie tylko
A. Surowiecki, Kraków, ul. Niecała 7.

Obiady konkurencyjne

prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21 II piętro. 355 2 15

Tanie pokoje umeblowane z usługą i opałem dla studentek, w cenie 30, 18, 16 koron, Starowiślna 15, oficyna. 354 3 10

Rutynowanego

Koncypienta

katolika, poszukuje **Dr Datka w Dąbrowie** pod Tarnowem. Posada do objęcia natychmiast. 313 4 4

Fachowiec

poszukuje dzierżawy cegielni z fabryką dachówek. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do 1 lutego pod **C. J.** poste restante **Rzeszów,** za okazaniem kwitu inseratowego. 433 2 5

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy grać na moim

„AKKORDEONIE“



Nowość!

pieśni, tańce i marsze. Na wesela, na zabawy okolicznościowe, wycieczki i t. d. bardzo polecenia godny. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 basy i kosztuje wraz ze **samouczkiem kor. 2·50, 3 trąbki kor. 7·—, Akkordeon** w najlepszem wykonaniu i o najlepszych tonach 3·60 K. Wysyłka za zaliczką lub po otrzymaniu pieniędzy. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom eksport. instrumentów muzycznych **w Brüx,** Nr 2024 (Czechy). Bogato ilustr. katalog główny z 3000 odbitek za darmo, opłacony. 397 1 6

Zarząd dóbr Balice

pod Krakowem

ma do sprzedania kilkaset litrów mleka świeżego, ryczałtowo lub w abonamencie miesięcznym, częściowo codziennie z dostawą do domów.

421 2 4 **Zarząd.**

Z powodu wyjazdu

zupełna wysprzedaż starych **win węgierskich i koniaku.** Wiadomość: Rynek gł. 17, II p., między godziną 10 a 3 pop. 8134 6 6

Świeże mięso pierwszej jakości, 9 funtów netto cielęciny i polędwicy 4 K, 3—4 kur tłustych lub kaczek 6 K, wysyła ku zadowoleniu **Sam. Dischel, Bogdanówka-Kamionka.** 296 7 10

Panna

inteligentna, wykształcona, w zupełności przystojna, do lat 30, posiadająca mały kapitalik i dochód stały miesięczny, z prawem do emerytury, zawrze znajomość w celu matrymonialnym, z mężczyzną starszym, kawalerem lub wdowcem, na stanowisku lepszem rządowem (chętnie z urzęd. kolej.) Tylko poważne zgłoszenia do dnia 10 pod **„Albertyna 99“** poste restante **Kraków.** 426 2 3

Z braku znajomości:

Kawaler, l. 32, współwłaściciel zakł. jubilersk. w jednem z więk. miast Gal., posiadający 30 tysięcy K własnego majątku, tą drogą szuka panny w stos. wieku z odpow. posagiem, religijnej i miłującej pracę. — Panie lub rodzice, tylko poważnie rzecz biorący, raczą nadesłać łask. zgłosz. możliwie z fotogr. najp. do 15 stycznia pod W. M. post. rest. Kraków za okaz. kwitu inser. Dyskr. i zwrot fot. zapew. (Posag potrzeb. do spłac. spólnika i objęcia interesu na wyłączną własność). 353 2 3

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Askenazy S. **Dwa stulecia XVIII i XIX.** Badania i przyczynki II	8·—
— **Nowe wczasy**	6·40
Berezowski Dr A. **Studya** nad końmi dyluwialnymi i przedhistorycznemi w Polsce	2·—
Brykczyński St. **Moje wspomnienia z r. 1863.**	2·60
W oprawie	3·40
Dante Al. **Boska komedya,** przełożył E. Porębowicz w oprawie	7·—
Galopin A. **Doktór Omega.** Fantastyczne przygody na Marsie. Przekład M. Slizień z 10 rysunkami, karton	3·20
W oprawie	4·—
Gawroński-Rawita Fr. **Konfederacya** narodu polskiego w r. 1876	2·—
Grunwald w Rondlu Bramy Floryańskiej	—·60
Jankowski St. **Uprawa oziminy**	—·65
Jelski Wł. **Płodozmiany** łubinowe i użycie ziarna łubinu na paszę	—·50
Konarski S. **O siewniku** rzędowym	—·25
Konopnicka M. **Pan Balzer** w Brazylii	7·80
W oprawie	10·40
— **Poezye** w nowym układzie I. Fragmenty	2·60
Księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, 3 tomy	20·—
Kubala L. **Bitwa** pod Beresteczkiem	—·40
Kucharzewski Jan. **Maurycy Mochnacki**	7·—
Litwiński J. **Album** pieniędzy papierowych polskich z r. 1794	1·—
May K. **Powieści podróżnicze** tom VII. Winetou, czerwonoskórny gentlemen	5.50
Mayne-Reid. **Młodzi żeglarze,** wyd. III.	2·60
Morawska K. **Historya** literatury rzymskiej za Rzeczposp.	8·—
Nowaczyński. **Wielki Fryderyk.** Powieść dramatyczna	5·20
Okołowiczówna S. i H. Orsza. **Nasze czytanki.** ks. IV	—·40
Ostrowski St. **Z dziejów pułku.** Pułk XII. piechoty Księstwa Warszawskiego. Z 10 rysunkami St. Bagieńskiego	3·20
W oprawie	4·—
Rocznik slawistyczny. Tom. II. wyd. przez J. Łosia, K. Nitscha i J. Rozwadowskiego	8·—
Seeliger S. G. **Błękitna flota.** Powieść z niedalekiej przyszłości	3 —
Szajnocha K. **Zdobycze** pługa polskiego	—·20
— **Zwycięstwo** R. 1675. pod Lwowem	—·16
Szczepański L. **Król powietrza,** karton	3·60
Szymański A. **Z jakuckiego Olimpu.** Baśń	2·—
Tetmajer-Przerwa K. **Na skalnem Podhalu V.**	2·—
— **Poezye** IV.	2·60
Wędrychowski B. **Dzielna dziewczyna.** Komedya	—·80
Wels H. G. **Wojna w przestworzu.** Powieść z niedalekiej przyszłości Przełożył z angielskiego St. Barszczewski	3·20
W oprawie	4·—
Zmijewska E. **Płomyk.** Z pamiętnika instytutki, wyd. II	3·20
Żukowski W. **O miłości Ojczyzny.** Odczyt	—·80

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 415 1 4

Najwyższe odznaczenie światowe!

NAJPRZEDNIEJSZĄ HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną „Palma“ importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chemicznie badaną, po cenie:

Nr. 1 opakowanie czerwono-złote koron 1·40 za 125 gramów, koron 0·75 za 62½

Nr 2 opakowanie fiołkowo-złote koron 1·20 za 125 gramów. koron 0·65 za 62½

przy odbiorze 1 kg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier, poleca

Antoni Hawełka w Krakowie

c. i k. Dostawca Dworu Austro-Węgierskiego i król. Grecyi.

Dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

7025 13 13

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie, przy ulicy Szujskiego L. 7.

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r L. 43188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się **w krótszym czasie** do państwowych egzaminów z buchalteryi i rachunkowości państwowej, specyalne oddziały o stopniowej nauce, **na które można się zapisywać każdego czasu.** — Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—6-tej po południu kierownik szkoły

5348 20 20 **J. Tobiczyk** Kraków, ul. Szujskiego Nr 7.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
6·50 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk. Ickan. Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola
9.00 wiecz. (osob,) do Lwowa i Podwołoczysk
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Notaryusz w Dobczycach

poszukuje młodszego **kandydata.** 425 2 3

Pokój duży

frontowy, z umeblowaniem, dla małżeństwa może być z kuchnią wraz z naczyniem lub tylko pokój dla osób poważniejszych z utrzymaniem lub bez, dla miejscowych lub przejezdnych. Wielopole 7, I p., na prawo. 435 2 4

Magister farmacyi

z pięcioleciem, poszukuje zastępstwa lub posady. Rakowiecki, N. Sącz. 439 2 6

Kiszona kapusta morawska i ogórki znoimskie.

Pierwszy galicyjski fabryczny skład kapusty kiszonej prawdziwej morawskiej, oraz ogórków znoimskich i bizenckich najlepszej jakości wysyła przez cały rok po cenach niższych od fabrycznych **Juliusz Spira,** zastępca chleba morawskiego, Kraków, Koletek 4. — Telefon Nr 140. 256 10 15

Na żądanie darmo i opłatnie cenniki.

Kupię lub wydzierżawię

kamieniołom pod Krakowem. — Zgłoszenia: **„Kamieniołom“** poste restante **Kraków.** 484 2 2

Egzaminowany maszynista

ślusarz, energiczny, trzeźwy, znający się teorycznie i praktycznie na parowych cegielniach i na wszelkich maszynach i lokomobilach systemu Wolfa, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **T. F.** poste restante **Podgórze,** za okazaniem kwitu inseratowego. 431 2 3

Poszukuje obsług

froterowania i t. p. robót głucho-niemy mężczyzna, zdolny, uczciwy i umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia: **F. P.** poste restante **Kraków.** 520 8 0

„MARYA“

Pracownia sukien damskich

Jagiellońska 9, II piętro.

Wykonuje toalety karnawałowe artystycznie według fasonów paryskich, także ze swoich materyałów na spłaty miesięczne. 502 1 3

Zakład krawiecki P. Górki

Rynek 34.

podaje do wiadomości, że z losów rozdanych gratis na gwiazdkę wygrały: 275 ubranie frakowe, 2290, 856, ubranie smokingowe, 2103, 828, 1964, 1585, 628, spodnie, 742, 948, 1072, 1340, 356, 690, 1122, 282, 712, 427, kamizelki. Wygrane są ważne do 6 dni.

Ucznia do praktyki dentystycznej przyjmie zakład **Dra B. Steinberga,** Kraków, Rynek l. 14. 508 1 3

Niemieckiej stenografii

nauczyć się można szybko, sumiennie i tanio. Zgłoszenia pod **„Stenograph“** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 505 1 3

WILLA

uroczo i nader praktycznie położona, w pobliżu powiatowego miasteczka, tuż przy olbrzymiej fabryce, z pięknym widokiem, o 8 dużych ubikacyach i piwnicach, bardzo dobrze się rentująca i mająca wielką przyszłość, oraz do 3 morgów dobrego gruntu, za 25 tysięcy kor. do sprzedania. Kapitał potrzebny 18 tysięcy kor. Bliższa wiadomość: Kolendkiewicz, Limanowa. 351 2 10

Fonografy i Gramofony

funkcyonujące bez zarzutu poleca po najniższych cenach fabrycznych

HANNS KONRAD

c. k. nadw. dostawca

Brüx, Nr. 307 (Czechy)

Fonografy z 2 walcami K 9·— 12·80, 16·50, 22·50. Gramofon z 2 płytami lub jedną dwustronną K 22·—, 30·— i wyżej. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Główny katalog za darmo, opłacony. 365 1 13

Najpopularniejsze tytonie

są:

tak zwana **„SIEDEMNASTKA“**
(Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerze
i tak zwana **„TRZYNASTKA“**
(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„Noris“** oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA“

wyrobu fabryki „NORIS“

Mr. W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka“** w książeczkach . . . . . 4 halerze
w opakowaniu patentowem 6 halerzy

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„POBUDKA“.**

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki. 4271 19 26

„KRYTYKA“

miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce

wychodzący od 11 lat w Krakowie, od stycznia roku 1910 zaprowadza

DODATEK ARTYSTYCZNY.

Każdy numer będzie przynosił kilka reprodukcyi dzieł, należących do skarbca Wielkiej Sztuki; nie ilustracye chwili, lecz arcydzieła o nieprzemijającej wartości. Przesuną się przed oczyma najwięksi artyści ludzkości: od Lionarda, Velasqueza, Rembrandta do Grottgera, Matejki, Pruszkowskiego, Malczewskiego, Wyspiańskiego: od Fidyasza, Michała Anioła, Rodina, Meuniera, do Wita Stwosza, Szymanowskiego, Dunikowskiego itd. Reprodukcye te nie w tekście będą drukowane, lecz na osobnych kartonach, które po pewnym czasie dadzą posiadaczom Album sztuki światowej w wytwornych odbiciach. Tekst „Krytyki“ będzie nadal rozpadał się na dwa oddziały: polityczno-społeczny i artystyczno-literacki, dające się osobno oprawiać, tak, że z końcem roku czytelnicy posiadać będą cztery tomy prac przeważnie niepospolitej, częstokroć pierwszorzędnej wartości. Człowiek wolny i twórczy, naród wolny i twórczy, oto myśl przewodnia naszej pracy i ona z całego pisma przemawia — językiem zarówno poezyi, jak polityki, rozpraw artystycznych, jak i roztrząsań pedagogicznych. Blizko stu pisarzy towarzyszy nam w naszej pracy. Prócz utworów literackich i artykułów samodzielnych, każdy numer przynosi bogaty dział informacyjny, omawiający najważniejsze zdarzenia i idee polityczne, gospodarcze, artystyczne, wychowawcze całej Polski, oraz najważniejsze nowości literackie i teatralne.

PRENUMERATA „KRYTYKI“ W R. 1910 WYNOSI:

Całorocznie	K. 20·—,	M. 20·—,	Fr. 24·—
Półrocznie	K. 10·—,	M. 10·—,	Fr. 12·—
Kwartalnie	K. 5·—,	M. 5·—,	Fr. 6·—

ADRES REDAKCYI I ADM.: KRAKÓW, STACHOWSKIEGO 14.

Abonenci „Krytyki“ będą mogli korzystać z zakupna pewnej ilości dobrych książek po zniżonej cenie. 8174 3 3

Żądający numerów okazowych mogą otrzymać zeszyty z roku 1909, gdyż cena pojedynczych numerów z r. 1910 będzie wynosić 1 K 75 gr.

J. RIPPER Skład piwa w Krakowie

ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95.

Poleca P. T. Publiczności znakomite piwa **okocimskie i pilzneńskie** w beczkach i butelkach

Wysyła piwo na prowincyę.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.